czasopismo ormiańskie nr 40 jesień 2019 bezpłatne

AWEDIS ԱՒԵՏԻՍ

posłaniec niosący dobrą nowinę

Inauguracja Ośrodka Badań nad Kulturą Ormiańską w Polsce

Լեհաստանի հայկական մշակույթի ուսումնասիրությունների կենտրոնի հիմնարկեքը

WYDARZENIA | 21 września 2019 r. to data ważna dla badań armenologicznych w Polsce. Tego dnia została powołana pierwsza w historii Polski stała instytucja naukowa, której celem są badania z tej dziedziny. Uroczystość inauguracyjna Ośrodka Badań nad Kulturą Ormiańską w Polsce przy Polskiej Akademii Umiejętności skupiła w Krakowie grono wybitnych armenologów z całego świata. *Dokończenie na str. 6*

ԻՐԱԴԱՐՁՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ | Լեհաստանում 2019 թ. սեպտեմբերի 21-ը հայագիտության ոլորտում կարևոր օր դարձավ, քանի որ այդ օրը հիմնվեց հայագիտական ինստիտուտ, որը առաջինն է Լեհաստանի պատմության մեջ: Լեհաստանի Արվեստի և գիտությունների ակադեմիային կից Հայկական մշակույթի ուսումնասիրությունների կենտրոնի բացումը Կրակովում համախմբել էր մի շարք ճանաչված հայագետների՝ ամբողջ աշխարհից: *Շարունակությունը՝ էջ 5*

UROCZYSTOŚĆ INAUGURACJI OŚRODKA W LIBRARII COLLEGIUM MAIUS. PRZEMAWIA PROF. JAN OSTROWSKI – PREZES PAU.

ՀԱՅԱԳԻՏՈՒԹՅԱՆ ԿԵՆՏՐՈՆԻ ՀԻՄՆԱՐԿԵՔԸ ԿՈԼԵԳԻՈՒՄ ՄԱՅՈՒՍԻ ԼԻԲՐԱՐԻԱՅՈՒՄ: ԲԱՆԱԽՈՍԸ ՊՐՈՖ. ՅԱՆ ՕՍՏՐՈՎՍԿԻՆ Է, ԼԵՀԱՍՏԱՆԻ ԱՐՎԵՍՏԻ և ԳԻՏՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐԻ ԱԿԱԴԵՄԻԱՅԻ ՆԱԽԱԳԱՀԸ:

«ԱՒԵՏԻՍԸ» 10 տարեկան է

ՀՈՒԲԵԼՅԱՆ | «Ավետիսի» քառասուներորդ համարի թողարկման հետ լրանում է մեր թերթի 10-ամյակը:

Եվ այս հոբելյանը, բնական է, որ թերթի ստեղծմանը մասնակցած բոլոր անձանց բավականություն է պատճառում և առիթ է տալիս ամփոփելու անցած ժամանակաշրջանի աշխատանքները:

«Ավետիսի» առաջին համարը լույս է տեսել 2009 թ. հոկտեմբերին, ինչն ուղեկցվել է «Հայացք Արարատին. Հայերի ճակատագիրը Լեհաստանում» ցուցահանդեսի կազմակերպմամբ, որը Լեհահայոց մշակույթի և ժառանգության հիմնադրամի և «Պատմության հետ հանդիպման» տան համատեղ աշխատանքի արդյունքն էր:

Շարունակությունը՝ էջ 5

„Awedis” ma 10 lat!

JUBILEUSZ | Wraz z ukazaniem się czterdziestego numeru „Awedisu” obchodzimy jubileusz 10-lecia naszego czasopisma.

Okoliczność ta daje wszystkim osobom, które tworzyły i tworzą pismo, naturalny powód do satysfakcji, a jednocześnie daje okazję do refleksji i podsumowań.

Pierwszy numer „Awedisu” ukazał się w październiku 2009 r. i towarzyszył warszawskiemu wernisażowi pięknej wystawy „Z widokiem na Ararat. Losy Ormian w Polsce” – wspólnemu przedsięwzięciu Domu Spotkań z Historią oraz Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich.

Dokończenie na str. 4

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Trudno w to uwierzyć, ale właśnie mija dziesięć lat od czasu ukazania się pierwszego numeru „Awedisu” (jesień 2009). Tematem okładkowym było odsłonięcie gdańskiego chaczkaru (o „równolatku” naszego czasopisma piszemy na s. 3). Warto zajrzeć na stronę awedis.ormianie.pl i przypomnieć sobie, co jeszcze działo się wtedy wśród Ormian polskich. Wspomnienia budzą nostalgię. Na zdjęciach znajome twarze, tylko młodsze o 10 lat. Ale była też budząca nadzieję misja łączenia Ormian w Polsce, docierania do nich z ważnymi informacjami. Czy ta misja jest przez „Awedis” wypełniana? To już zależy od Państwa oceny.

My jako redakcja możemy tylko powiedzieć, że pracując w zmiennym składzie i przy ograniczonych środkach, staraliśmy się w tych 40 numerach zawrzeć to, co było naszym zdaniem najważniejsze zarówno dla Ormian żyjących obecnie w Polsce, jak i dla przyszłych pokoleń. W końcu i my, przeglądając karty przedwojennego „Posłańca św. Grzegorza”, możemy poczuć tamte czasy i lepiej zrozumieć tamtych ludzi. Były więc relacje, zapowiedzi, biografie, artykuły historyczne, społeczno-kulturalne, wywiady... I praca, praca dla rozpowszechniania wiedzy i informacji. Podziękowania należą się wszystkim współpracownikom, i tym wieloletnim, i tym chwilowym – bo każdy dołożył swoją cegiełkę do powstawania naszej gazety – 10 lat temu nieznanej, teraz cenionej w środowisku.

Dziękujemy też oczywiście Państwu, naszym drogim Czytelnikom, za samo czytanie, ale też za uwagi, nadsyłane wiadomości i wszelkie wyrazy uznania. Dziękujemy również Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo to dzięki ministerialnej dotacji „Awedis” się ukazuje i jest bezpłatny. Dziękujemy za docenienie wartości mediów mniejszości narodowych. Mamy nadzieję, że ten numer będziemy wspominać za kolejne 10 lat!

Redakcja

Upamiętnienie prof. Ewy Horbaczewskiej

WYDARZENIA | 26 września przy ul. Dęblińskiej 11 w Sosnowcu miała miejsce wyjątkowa uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej postać prof. Ewy Horbaczewskiej z d. Mogdesjanc – założycielki (1932) i dyrektorki Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki, oraz jej uczniów.

Fundatorem tablicy jest Rodzina Styblińskich. Organizatorem tego wydarzenia było Towarzystwo Muzyczne im. Ignacego Paderewskiego w Sosnowcu, z panem Pawłem Kochem jako pomysłodawcą tego zamierzenia. Do realizacji projektu przyczynił się również pan Przemysław Ponczek, miłośnik sztuki śpiewu, który pierwszy nawiązał z naszą rodziną kontakt. Uroczystości odbywały się również w Zagłębiowskiej Mediatece. Tam zobaczyliśmy wystawę poświęconą Szkole Muzycznej im. Stanisława Moniuszki, prof. Ewie Horbaczewskiej i jej uczniom (m.in. Marianowi Woźniczko), wysłuchaliśmy pięknego recitalu wokalnego, a także mieliśmy możliwość uczestniczyć w premierze filmu dokumentalnego poświęconego prof. Ewie Horbaczewskiej, nakręconego przez jej prawnuczkę – Barbarę Bielecką. W Katowicach w Teatrze Młodym przy ul. Chopina 8 miała miejsce ekspozycja obrazów o tematyce muzycznej Barbary Bieleckiej-Woźniczko pt. „Metafizyka Więzi”.

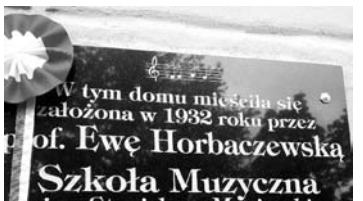

PAMIĄTKOWA TABLICA

PO ODSŁONIĘCIU TABLICY. W ŚRODKU BARBARA BIELECKA-WOŹNICZKO, OBOK NIEJ – BRAT, KRZYSZTOF BIELECKI I JEGO CÓRKA, BARBARA. FOT. ORGANIZATORZY

Barbara Bielecka-Woźniczko, wnuczka Ewy Horbaczewskiej

28 WRZEŚNIA 2019 R. ZMARŁ

IZYDOR STATKIEWICZ

POGRZEB ODBYŁ SIĘ 5 PAŹDZIERNIKA NA CMENTARZU OSOBOWICKIM WE WROCŁAWIU

OD ZAWSZE ZWIĄZANY ZE ŚRODOWISKIEM WROCŁAWSKIM POLSKICH ORMIAN, ALE RÓWNIEŻ BĘDĄCY W KONTAKCIE ZE ŚRODOWISKIEM WARSZAWSKIM I KRAKOWSKIM (BYŁ WIELOLETNIM CZŁONKIEM ORMIAŃSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURALNEGO W KRAKOWIE). BYŁ CZŁOWIEKIEM PRAWYM, SERDECZNYM I ŻYCZLIWYM. ZAWSZE DZIELIŁ SIĘ Z NAMI WAŻNYMI INFORMACJAMI NA TEMAT CIEKAWYCH WYDARZEŃ, KONCERTÓW CZY ARTYKUŁÓW PRASOWYCH DOTYCZĄCYCH KULTURY I HISTORII ORMIAN, SZEROKO JE ROZSYŁAJĄC. BYŁ WIĘC, MOŻNA POWIEDZIEĆ, JEDNĄ Z NAJAKTYWNIEJSZYCH – CHOĆ NIECZĘSTO WYCHODZIŁ Z DOMU – OSÓB W NASZYM ŚRODOWISKU ORMIAŃSKIM, SZCZERZE ZAINTERESOWANĄ TYM, CO SIĘ DZIEJE. DŁUGO I CIĘŻKO CHOROWAŁ. PRZY SPORYCH OGRANICZENIACH W PORUSZANIU SIĘ, JEŚLI TYLKO MÓGŁ, BYWAŁ NA WIĘKSZOŚCI MSZY ŚW. ORMIAŃSKOKATOLICKICH I NASZYCH SPOTKAŃ. WIELKI ŻAL I SMUTEK, ŻE ODSZEDŁ... RODZINIE PANA IZYDORA SKŁADAMY SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ MU DAĆ, PANIE,
A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ MU ŚWIECI.
NIECH ODPOCZYWA W POKOJU. AMEN

INFORMACJA ZA: WWW.ORDYNARIAT.ORMIANIE.PL. FOT. ZBYSZEK KORDYS

W skrócie

150-LECIE URODZIN HOWANNESA TUMANIANA

11 lipca w siedzibie Fundacji Polsko-Ormiańskiej w Warszawie, w ramach obchodów 150-lecia urodzin ormiańskiego poety z przełomu XIX i XX w., Howannesa Tumaniana (1869––1923), odbyła się promocja tłumaczenia jego poematu historycznego „Zdobycie Tmukaberdu”. Publikacja została wydrukowana w Armenii na zlecenie Ambasady Armenii w Polsce, która również była organizatorem warszawskiego wydarzenia. Tłumaczką książki na język polski jest Kalina Izabela Zioła, mająca w dorobku także inne tłumaczenia twórczości ormiańskich poetów. Podczas spotkania wyświetlono też film o życiu i twórczości Howannesa Tumaniana, a także, dzięki życzliwości Muzeum Howannesa Tumaniana w Armenii, zaprezentowano wystawę na temat tego wybitnego poety.

CZWARTY WARDAWAR W KRAKOWIE

28 lipca w południe w Krakowie, tym razem na Nowohuckich Łąkach, Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało czwarte już świętowanie dnia Wardawar. Organizator zapewnił tradycyjne ormiańskie przekąski i napoje, a w programie znalazły się m.in. konkurs na najciekawsze toasty ormiańskie i rozgrywki szachowe. Nie zabrakło też wody do tradycyjnego polewania się. Święto Wardawar jest związane z chrześcijańskim świętem Przemienienia Pańskiego, które w tym roku przypadło właśnie w niedzielę 28 lipca. Jednak Wardawar ma dłuższą tradycję, sięgającą czasów pogańskich, i kultu bogini Astghik. Z tamtych czasów pochodzi też główny zwyczaj w czasie tego święta – wspólne polewanie się wodą.

Համառոտ

ՀՈՎՀԱՆՆԵՍ ԹՈՒՄԱՆՅԱՆԻ 150-ԱՄՅԱԿԸ

Լեհ-հայկական հիմնադրամի Վարշավայում գտնվող հաստատությունում սթ. հուլիսի 11-ին կայացավ Հովհաննես Թումանյանի «Թմբկաբերդի առումը» պոեմի լեհերեն թարգմանված գրքույկի շնորհանդեսը: Այն հովանավորվել էր Լեհաստանում Հայաստանի դեսպանության կողմից, որը նաև միջոցառման կազմակերպիչն էր: Պոեմը ռուսերենից լեհերեն էր թարգմանել Կալինա Իզաբելա Զիոլան, որը նախկինում այլ հայ պոետների գործեր էր թարգմանել: Հանդիպման ընթացքում ցուցադրվել է նաև ֆիլմ Հովհաննես Թումանյանի գործունեության մասին: Դրա հետ մեկտեղ, Հ. Թումանյանի Հայաստանում գտնվող տուն-թանգարանի շնորհիվ կազմակերպվել էր նաև ցուցադրություն՝ նվիրված մեծն հայ պոետին:

LEHASTANI SEJM UCZCIŁ TEODORA AKSENTOWICZA

Kaszalin aktywnie działający Ormiański Klub Dyskusyjny „Mer Hajrenik” im. abp. Józefa Teofila Teodorowicza, Teodora Aksentowicza (1859–1938), malarza, rysownika, grafika pochodzenia ormiańskiego, także rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W informacji o podjęciu uchwały inicjatorzy przedsięwzięcia podziękowali Komisji Kultury i Środków Przekazu, szczególnie posłowi sprawozdawcy, zastępcy przewodniczącego Komisji – posłowi Piotrowi Babinetzowi, za wielką życzliwość i uznanie dla Ormian oraz za przychylność wobec inicjatywy. Dziękowali również posłom i posłankom – wszystkim, którzy niezależnie od opcji politycznej głosowali za przyjęciem w całości projektu uchwały. Inicjatorzy skierowali również słowa podziękowania za pomoc pod adresem sekretarz Komisji – Elizy Kality.

Gliwice – 30. rocznica koronacji wizerunku Matki Bożej Łysieckiej

KOŚCIÓŁ | W niedzielę 29 września w gliwickim kościele ormiańskim Trójcy Świętej modlono się, by uczcić 30. rocznicę koronacji obrazu MB Łysieckiej.

Mszę św. w rycie ormiańskim odprawił ks. prof. Józef Naumowicz z Warszawy, który jest także duszpasterzem południowej parafii ormiańskokatolickiej z siedzibą w Gliwicach, natomiast kazanie wygłosił bp Jan Kopiec. *Jestem przekonany, że fakt, iż w Gliwicach znalazł bezpieczne miejsce ten czcigodny obraz Matki naszego Pana z Łyśca, to dar opatrzności, byśmy nauczyli się ustawicznie poszerzać nasze horyzonty. Bo miasto to, jak i cała ziemia górnośląska, przez wieki były poza zasięgiem tych nurtów, na które otwarta była Rzeczpospolita Obojga Narodów. Wraz z pojawieniem się wspólnoty ormiańskiej po 1945 roku, tego poszerzenia doświadczamy tu, w Gliwicach* – stwierdził hierarcha.

Łysiec to niewielka miejscowość położona niedaleko Stanisławowa (ob. Iwano-Frankiwsk na Ukrainie), gdzie znajdowała się przed wojną siedziba jednej z parafii ormiańskokatolickich. Długa historia łysieckiego cudownego wizerunku sięga czasów I Rzeczypospolitej i łysieckiej wspólnoty ormiańskiej. Z zawieruchy ostatniej wojny uratowali obraz księża ormiańscy, ostatecznie trafił do Gliwic. Po kradzieży zabytkowych koron zdecydowano się na ponowną koronację wizerunku. Odbyła się ona 3 września 1989 r. podczas uroczystości na gliwickim placu Krakowskim, w której uczestniczył patriarcha ormiański Howannes Bedros XVIII oraz kardynał Józef Glemp, ówczesny ordynariusz wiernych obrządku ormiańskiego.

OBRAZ MB ŁYSIECKIEJ W GLIWICKIM KOŚCIELE TRÓJCY ŚWIĘTEJ. FOT. GLIWICE.GOSC.PL

BP JAN KOPIEC I KS. PROF. JÓZEF NAUMOWICZ. FOT. GLIWICE.GOSC.PL

red

więcej informacji na *www.ordynariat.ormianie.pl*

W skrócie

SEJM RP UCZCIŁ TEODORA AXENTOWICZA

Z inicjatywy prężnie działającego koszalińskiego Stowarzyszenia Ormiańskiego „Mer Hajrenik” im. abp. Józefa Teofila Teodorowicza, 13 czerwca 2019 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę upamiętniającą 160. rocznicę urodzin Teodora Axentowicza (1859–1938), wybitnego malarza, rysownika, grafika pochodzenia ormiańskiego, także rektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W informacji o podjęciu uchwały inicjatorzy przedsięwzięcia dziękowali Komisji Kultury i Środków Przekazu, szczególnie posłowi sprawozdawcy, zastępcy przewodniczącego Komisji – posłowi Piotrowi Babinetzowi, za wielką życzliwość i uznanie dla Ormian oraz za przychylność wobec inicjatywy. Dziękowali również posłom i posłankom – wszystkim, którzy niezależnie od opcji politycznej głosowali za przyjęciem w całości projektu uchwały. Inicjatorzy skierowali również słowa podziękowania za pomoc pod adresem sekretarz Komisji – Elizy Kality.

ORMIAŃSKA NOC CRACOVIA SACRA 2019

14 sierpnia Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne w Krakowie wspólnie z Muzeum UJ Collegium Maius, w ramach ogólnomiejskiej imprezy Noc Cracovia Sacra zorganizowało specjalny pokaz wyjątkowego eksponatu znajdującego się w zbiorach muzealnych, ormiańskiego *velum* liturgicznego. Natomiast wieczorem wybrzmiał koncert ormiańskiej muzyki religijnej. W związku z prezentacją *velum* w Auli Jagiellońskiej Collegium Maius referaty wygłosili: prof. Krzysztof Stopka, dr Jakub Osiecki, mgr Joanna Sławińska oraz Hasmik Baghdasarian. O godz. 20 na dziedzińcu Collegium Maius Hasmik Baghdasarian (sopran) i Marina Wardanian (akompaniament) zaprezentowały zgromadzonym ormiańskie hymny liturgiczne (szarakany) autorstwa Mesropa Masztoca z V w. oraz pieśń Grzegorza z Nareku z X w. Ponadto w repertuarze znalazły się cztery utwory na fortepian, a na koniec kilka utworów skomponowanych przez wybitnego kompozytora ormiańskiego Komitasa pt. „Elegia”, „Kołysanka”, „Noc” i „Ptak”.

Informacja Organizatorów

ԼԵՀԱՍՏԱՆԻ ՍԵՅՄԸ ՄԵԾԱՐԵՑ ԹԵՈԴՈՐ ԱՔՍԵՆՏՈՎԻՉԻՆ

Կոշալինում ակտիվորեն գործող արքեպս. Հովսեփ Թեոդոր Աքսենտովիչի անվ. «Մեր հայրենիք» հայկական ընկերակցության նախաձեռնությամբ Լեհաստանի Սեյմը 2019 թ. հունիսի 13-ին բանաձև ընդունեց, որով հիշատակի տուրք մատուցվեց հայկական ծագմամբ լեհ հայտնի նկարիչ, Կրակովի Արվեստի ակադեմիայի ռեկտոր Թեոդոր Աքսենտովիչի 160-ամյակին: Բանաձևի ընդունման վերաբերյալ տեղեկության մեջ այդ նախաձեռնության հեղինակները շնորհակալություն են հայտնել Մշակույթի և լրատվության հանձնաժողովին, հատկապես հանձնաժողովի նախագահի տեղակալ պատգամավոր Պյոտր Բաբինետցին՝ հայերիս համար մեծ բարության և գնահատանքի և նախաձեռնության նկատմամբ ցուցաբերած աջակցության համար: Շնորհակալություն են հայտնել նաև բոլոր պատգամավորներին, ովքեր անկախ իրենց քաղաքական հայացքներից և կուսակցական պատկանելությունից, կողմ քվեարկեցին բանաձևի նախագիծը ամբողջությամբ ընդունելու օգտին: Նախաձեռնողները նաև շնորհակալություն են հայտնել խորհրդարանական հանձնաժողովի քարտուղար Էլիզա Կալիտային՝ ցուցաբերած օգնության համար:

Gdański chaczkar ma 10 lat

WYDARZENIA | Dokładnie 10 lat temu, 7 października 2009 r., koło kościoła św. Piotra i Pawła przy ul. Żabi Kruk w Gdańsku, odsłonięty został chaczkar i ustanowiony Zaułek Ormiański.

Kościół św. Piotra i Pawła związany jest z polskimi Ormianami od 1958 r., gdy ks. Kazimierz Filipiak sprowadził tu cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej i wyposażenie kościoła ormiańskiego ze Stanisławowa. Dziś siedzibę ma tu parafia ormiańskokatolicka północa, a jej proboszczem i wielkim restauratorem kościoła jest ks. Cezary Annusewicz, który w 2009 roku wspólnie z archimandrytą Kościoła Apostolskiego, Serovpe Isakhanyanem, święcił chaczkar.

Na chaczkarze znajduje się napis: „Wykonany w Armenii kamienny krzyż – chaczkar jest darem ormiańskiej Fundacji Rozwoju Zasobów Ludzkich «Piunik» jako znak wielowiekowej przyjaźni Ormian i Polaków. Erywań – Gdańsk 2009”.

PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE Z 7 PAŹDZIERNIKA 2019 ROKU, NA KTÓRYM M.IN. SĄ: KS. PRAŁAT CEZARY ANNUSEWICZ, GAGIK PARSAMIAN Z ŻONĄ ARPINE I WNUKAMI, ARKADIUSZ STANISZEWSKI, NORAIR TER-GRIGORIAN Z ŻONĄ WIKTORIĄ, LEWON PARSAMIAN, TADEUSZ SEROCKI Z ŻONĄ HELENĄ. FOT. ORGANIZATORZY

red

„Awedis” ma 10 lat!

Համառոտ

ՉՈՐՐՈՐԴ ՎԱՐԴԱՎԱՌԸ ԿՐԱԿՈՎՈՒՄ

Այս անգամ այն կայացավ Կրակովի Նովոխուցկա թաղամասում՝ հուլիսի 28-ին: Կազմակերպիչը Կրակովի Հայ մշակութային ընկերությունն էր, որը պատրաստել էր հայկական ավանդական ուտեստներ և խմիչք, իսկ ծրագրում ընդգրկվել էին նաև հայկական կենացների մրցույթ և շախմատի առաջնություն: Իհարկե, Վարդավառի ջուրը, նույնպես չպակասեց: Վարդավառի տոնը ներկայումս կապված է Աստվածահայտնության տոնի հետ, սակայն այն ունի ավելի հին ծագում: Հեթանոսական ժամանակներում այն Աստղիկ աստվածուհուն է նվիրված եղել: Այդ ժամանակներից է գալիս այդ տոնի գլխավոր խորհուրդը՝ միասին ջրվելը:

ՀԱՅԿԱԿԱՆ ԳԻՇԵՐ «CRACOVIA SACRA 2019»

ԼՈՒՍԱՆԿԱՐԸ՝ ՅԱՆՈՒՏ ԿՈՉԻՆԱ

Կրակովի Հայ մշակութային ընկերությունը Յագելոնյան համալսարանի «Collegium Maius» թանգարանի հետ համատեղ սեպտեմբերի 14-ին կազմակերպել էին հատուկ հայկական եկեղեցական հավաքածուի ցուցադրություն՝ «Noc Cracovia Sacra» քաղաքային միջոցառման շրջանակներում, իսկ երեկոյան՝ հայկական շարականների համերգ: Ցուցահանդեսի բացմանը ողջույնի խոսքով և բանախոսությամբ հանդես եկավ պրոֆ. Քշիշտոֆ Ստոպկան, այնուհետև, իրենց խոսքն ասացին դր Յակուբ Օշեցկին, մագիստր Յոաննա Սլավինսկան և Հասմիկ Բաղդասարյանը: Ժամը 20:00-ին թանգարանի միջնաբակում հայկական շարականներով ելույթ ունեցավ սոպրանո Հասմիկ Բաղդասարյանը, ում ընկերակցում էր Մարինա Վարդանյանը: Երգեցին Մեսրոպ Մաշտոցի (5-րդ դար), Գրիգոր Նարեկացու (10-րդ դար) հեղինակած ստեղծագործություններ: Բացի դրանից համերգի ծրագրում ներառված էին նաև դաշնամուրային կատարումներ՝ Կոմիտասի «Էլեգիան», «Օրորոցայինը», «Գիշերը», և «Կաքավիկը»:

Dokończenie ze str. 1

Jedną z inspiracji dla powstania czasopisma była jednodniówka „Gregoriana”, przygotowana przez Monikę Agopsowicz i niżej podpisanego na wernisaż innej ważnej wystawy – „Wielki zapomniany. Arcybiskup ormiański Józef Teodorowicz (1864–1938). Wybitny polski kapłan i mąż stanu”, zaprezentowanej w gmachu Senatu RP w grudniu 2008 r., w 70. rocznicę śmierci ks. abpa Józefa Teodorowicza. Na gazetę tę składały się przedruki oryginalnych tekstów z epoki dotyczące tego wielkiego pasterza polskich Ormian, pochodzące w dużej mierze z międzywojennych pism polskich Ormian – „Posłańca św. Grzegorza” i właśnie „Gregorian”. Całość stylizowana była na gazetę z lat 30. XX wieku. Życzliwe przyjęcie tego wydawnictwa przez czytelników oraz zainteresowanie, które budził jego gazetowy format i niecodzienna szata graficzna, spowodowały kiełkowanie myśli o kontynuowaniu tego konceptu już we współczesnym wydaniu.

Za decyzją o powołaniu do życia „Awedisu” stała również diagnoza ówczesnego obiegu informacji wewnątrz społeczności ormiańskiej w Polsce. Choć poszczególne organizacje ormiańskie i grupy nieformalne działające w różnych regionach kraju podejmowały szereg wartościowych inicjatyw, informacje o nich często rozchodziły się wyłącznie lokalnie. Szwankował międzyregionalny przepływ informacji, a przez to wzajemna współpraca i wymiana myśli.

Zmiana oblicza społeczności ormiańskiej w Polsce, spowodowana bezprecedensowym napływem do kraju znacznej grupy Ormian z Armenii i innych republik b. ZSRR, a później także z Bliskiego Wschodu, spowodowała m.in. implikacje językowe. Potomkowie dawnej imigracji ormiańskiej posługują się na co dzień od dawna wyłącznie językiem polskim, co znajdowało odbicie w polskojęzyczności wspomnianych międzywojennych periodyków ormiańskich, jak i wydawnictw ukazujących się po II wojnie światowej. Jednak dotarcie z informacją do nowej, licznej grupy Ormian w naszym kraju wymagało użycia również języka ormiańskiego. Owocem tej diagnozy było powołanie do życia pierwszego w historii dwujęzycznego, polsko-ormiańskiego czasopisma. Było to pomocne do realizacji kolejnego celu – nawiązania łączności z Armenią oraz diasporą ormiańską rozsianą po świecie. Wielowiekowe oddalenie polskich Ormian, również językowe, od głównego nurtu świata ormiańskiego spowodowało, że wiedza o historii, specyfice kulturowej i aktualnych wydarzeniach w naszej wspólnocie była wśród Ormian poza Polską niewielka i niekiedy nieścisła, a głos polskich Ormian nie był słyszany. Kluczem do przełamania tej swoistej izolacji był właśnie język ormiański.

We wstępie redakcyjnym pierwszego numeru „Awedisu” zarysowano misję czasopisma: „Jest ono pomyślane jako współczesny ormiański areopag, łączący tradycję z nowoczesnością i zbliżający różne środowiska w obrębie naszej społeczności. W szczególny sposób jest kierowane do osób niekorzystających z internetu, ceniących bardziej tradycyjne media. (…) Jest to pismo o profilu społeczno-kulturalnym, bardziej odpowiednim dla jego fundamentalnego celu – budowania jedności, ponad barierami językowymi, kulturowymi i historycznymi, przy jednoczesnym poszanowaniu odrębności.”

Z perspektywy dziesięciu lat należy ocenić, że cele powyższe udało się w dużej mierze zrealizować. „Awedis” skupił wokół siebie grono autorów z różnych zakątków Polski, reprezentujących różne organizacje ormiańskie i grupy nieformalne, a także naukowców i pasjonatów ormiańszczyzny. Byli wśród nich zarówno potomkowie dawnej imigracji ormiańskiej, jak i Ormianie przybyli do Polski w ostatnich dziesięcioleciach. Mimo różnic geograficznych i odmiennego bagażu doświadczeń historycznych i kulturowych wszystkich ich łączyła pasja i zainteresowanie wielobarwną kulturą ormiańską. „Awedis” przełamuje także barierę technologiczną, publikując teksty i informacje dotąd dostępne wyłącznie w Internecie, a przez to nieosiągalne dla części starszego pokolenia Czytelników oraz innych osób niezaznajomionych z zakamarkami ormiańskiego wirtualnego świata. Jednocześnie uniknął budowania przeciwnej bariery – wszystkie numery czasopisma są dostępne również w wersji elektronicznej. Pozwala na wzajemne poznawanie się „starej” i „nowej” imigracji ormiańskiej, obustronne zaznajamianie się z ich tradycjami, historią, wrażliwością, ale też aktualnymi wydarzeniami i wyzwaniami.

„Awedis” dociera do ważnych instytucji ormiańskich w Armenii i w diasporze, pozwalając zapoznać się zagranicznym czytelnikom „z pierwszej ręki” z życiem i co istotne – także z optyką polskich Ormian.

Niewątpliwie przed naszym czasopismem stoją dalsze wyzwania – dalsze włączanie w obieg informacyjny zwłaszcza Ormian z tzw. nowej imigracji, przyczynianie się do lepszego zrozumienia pomiędzy potomkami dawnej społeczności polskich Ormian a Ormianami przybyłymi do Polski w ostatnich dziesięcioleciach, niekiedy nawet przełamywanie wzajemnych uprzedzeń. Potrzebne wydaje się znalezienie płaszczyzny komunikacji z najmłodszym pokoleniem, w tym z potomkami rodzin polsko-ormiańskich i młodymi Ormianami wychowanymi w Polsce, często poszukującymi własnej tożsamości. Dla nich szczególnie inspirujący może wydać się przykład tzw. starej imigracji ormiańskiej, od wieków łączącej pamięć o ormiańskich przodkach i obrządek ormiański z poczuciem pełnej identyfikacji z Polską.

Życzę „Awedisowi” pomyślności w dalszym realizowaniu cennej, choć niełatwej misji, a wszystkim wiernym Czytelnikom składam serdeczne podziękowanie za życzliwe zainteresowanie naszym czasopismem i kulturą ormiańską w Polsce. *Plurimos annos! Szat tariner*!

Armen Artwich

„Awedis” od początku swego istnienia finansowany jest z dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dziękujemy!

Byłam przy narodzinach „Awedisu” (wspomnienie)

Nie pomnę podczas jakiej uroczystości w Warszawie, organizowanej w owym 2009 roku przez Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, Armen i Monika oznajmili, że FKiDOP powołuje do życia gazetę. Dość powiedzieć, że późnym popołudniem, przy kawiarnianym stoliku z Armenem, Moniką, Teresą, i jeszcze innymi osobami, wymyślaliśmy tytuł pisma. Padały jakieś straszne pompatyczne propozycje, a w pewnym momencie Monika mówi: Awedis! Aż nas zatkało z celności propozycji.

Nie tak dawno, szukając czegoś w necie, na ekranie zobaczyłam hasło „Awedis” w Wikipedii. A tam stoi napisane m.in. tak: *Zespół autorski tworzy grupa polsko-ormiańskich intelektualistów, wywodzących się zarówno ze starej społeczności polskich Ormian, jak i niedawnych imigrantów (m.in. Monika Agopsowicz, Armen Artwich, Edgar Broyan, Bogdan Kasprowicz, Zbigniew Kościów, Romana Obrocka, Gagik Parsamian, Ara Sayegh). Czasopismo współpracuje z korespondentami z Armenii, Europy Wschodniej, Francji i Bliskiego Wschodu. Na jego łamach publikują również polscy naukowcy, znawcy tematyki ormiańskiej – historycy, językoznawcy oraz etnografowie (w tym armenista prof. Andrzej Pisowicz oraz historycy, prof. Krzysztof Stopka i prof. Andrzej A. Zięba.*

I jak tu nie chcieć być w takiej kompanii? Dziej się, bajko, dziej przez następne dziesiątki lat…

Romana Obrocka

«ԱՒԵՏԻՍԸ» 10 տարեկան է

Շարունակություն 1-ին Էջի

Մեր պարբերականի ստեղծման ոգեշնչման աղբյուրներից մեկն էլ հանդիսացել է Մոնիկա Ագոպսովիչի մեկօրյա «Գրեգորյանը» և մեկ այլ կարևոր հրապարակում՝ «Մոռացված մեծը. Հայ արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչ (1864–1938):

Հայտնի լեհ քահանա և ականավոր պետական գործիչ», որը ներկայացվել է Լեհաստանի Հանրապետության Սենատի շենքում՝ 2008 թվականի դեկտեմբերին արքեպս. Յուզեֆ Թեոդորովիչի մահվան 70-րդ տարելիցի առթիվ: Այս պարբերականը բաղկացած էր լեհահայերի այս մեծ առաջնորդի մասին բնօրինակ տեքստերի տպագրություններից, հիմնականում լեհահայերի միջպատերազմյան գրություններից՝ «Սբ. Գրիգորի պատգամաբերը» և վերը նշված «Գրեգորյանը»: Ամբողջը ձևավորվել է 20-րդ դարի 30-ական թվականների մոտիվներով: Ընթերցողների կողմից այս տեսակ հրատարակության լավ ընդունելությունը և առաջացած հետաքրքրությունը թույլ տվեցին շարունակելու այդ ձևաչափը ժամանակակից հրատարակության մեջ:

«Ավետիսը» հիմնելու որոշմանը նպաստել է նաև Լեհաստանի հայ համայնքի ներսում տեղեկատվության շրջանառության պակասը: Չնայած, որ հայկական շատ գրանցված ընկերակցություններ և երկրի տարբեր շրջաններում գործող ոչ ֆորմալ խմբեր հանդես էին գալիս մի շարք արժեքավոր նախաձեռնություններով, դրանց մասին տեղեկատվությունը հաճախ տարածվում էր միայն տեղական մակարդակով: Կաղում էր տեղեկատվության փոխանցումը այլ համայնքների հետ, այդպիսով, համարյա չկար փոխադարձ համագործակցություն ու մտքերի փոխանակում:

Լեհաստանի հայ համայնքի կազմի փոփոխությունը, որը պայմանավորված էր Հայաստանից և նախկին ԽՍՀՄ այլ երկրներից, իսկ հետագայում նաև Մերձավոր Արևելքից աննախադեպ մեծ թվով հայերի ներհոսքով, առաջացրեց լեզվական խառնաշփոթ: Հին լեհահայերի ժառանգները առօրյա կյանքում վաղուց արդեն խոսում են միայն լեհերենով, ինչը անդրադարձել է թե նախապատերազմյան և թե հետպատերազմյան ժամանակաշրջանում հրատարակված պարբերականների լեհերեն լինելու վրա: Սակայն, այդժամ, նորեկներին տեղեկատվություն փոխանցելու համար անհրաժեշտ էր անցնել հայերենին: Արդյունքում ստեղծվեց պատմության մեջ առաջին երկլեզու՝ լեհերեն և հայերեն պարբերականը: Այն օգտակար եղավ հաջորդ նպատակի՝ Հայաստանի և այլ երկրների հայկական համայնքների հետ կապի հաստատման համար: Հայկական աշխարհից լեհահայերի դարավոր մեկուսացումը, նաև լեզվական առումով, թույլ չէր տալիս ճշգրիտ տեղեկատվության ստանալ դրսից իսկ լեհահայերի ձայնը դարձել էր «ձայն բարբառո հանապատի»: Այդ մեկուսացումից դուրս գալու բանալին դարձավ հայոց լեզուն:

«Ավետիսի» առաջին համարի խմբագրի նախաբանում սահմանվեց ամսագրի առաքելությունը. «այն ստեղծված է որպես ժամանակակից հայկական արեւոպագոս՝ ավանդույթը համատեղելով ժամանակակիցության հետ, և մեր համայնքի ներսում մերձեցնելով տարբեր միջավայրերի մարդկանց: Այն ուղղված է հատկապես ինտերնետից չօգտվող մարդկանց, ովքեր գնահատում են ավանդական լրատվամիջոցները: (...) Այն սոցիալ-մշակութային պրոֆիլով պարբերական է, որն առավել հարմար է իր հիմնական նպատակին՝ կառուցել միասնական համայնք՝ անկախ լեզվական, մշակութային և պատմական խոչընդոտներից, միաժամանակ, հարգելով բազմազանությունը»:

Տասնամյա հեռավորությունից պետք է գնահատել, որ վերը նշված նպատակները հիմնականում իրականացվել են: «Ավետիսը» կարողացավ իր շուրջն հավաքել մի խումբ հեղինակների Լեհաստանի տարբեր մասերից, որոնք ներկայացնում են հայկական տարբեր կազմակերպություններ և ոչ ֆորմալ խմբեր, ինչպես նաև հայ գիտնականների և հայկականության ջատագովների: Նրանց թվում եղել են ինչպես հին լեհահայերի ժառանգներ, այնպես էլ վերջին տասնամյակների ընթացքում Լեհաստան եկած հայեր: Չնայած աշխարհագրական և պատմամշակութային փորձառության տարբեր ուղղություններին, նրանց բոլորին միավորեց հետաքրքրությունը բազմաշերտ հայկական մշակույթի նկատմամբ: «Ավետիսը» կոտրում է նաև տեխնոլոգիական խոչընդոտը՝ հրատարակելով տեքստեր և տեղեկություններ, որոնք մինչ այդ հասանելի էին միայն ինտերնետում, և այդպիսով անհասանելի էին ընթերցողների ավագ սերնդի մի մասին և այն անձանց, որոնք անծանոթ են հայկական վիրտուալ աշխարհին: Միևնույն ժամանակ, նա խուսափեց հակառակ պատնեշը կառուցելուց. «Ավետիսի» բոլոր համարները հասանելի են էլեկտրոնային տեսքով: Այն թույլ է տալիս «հին» և «նոր» հայ համայնքներին ճանաչել միմյանց, փոխադարձ ծանոթանալով ոչ միայն միմյանց ավանդույթներին և պատմությանը, այլև ընթացիկ իրադարձություններին և մարտահրավերներին»:

«Ավետիսը» հասանելի է Հայաստանի և հայկական սփյուռքի կարևոր հայկական հաստատություններին՝ թույլ տալով, որ արտասահմանյան ընթերցողները «առաջին ձեռքից» ծանոթանան լեհահայերի կյանքին և, ամենակարևորը, լեհահայերի կարծիքին:

Անկասկած, մեր պարբերականի առաջ ծառացել են նոր մարտահրավերներ. Մասնավորապես, ներգրավելու նոր եկած հայերին մեր տեղեկատվական դաշտ, նպաստելով, որ հին լեհահայ համայնքի ժառանգների և վերջին տասնամյակների ընթացքում Լեհաստան ժամանած հայերի միջև շփման խոչընդոտներ չլինեն, երբեմն նույնիսկ հաղթահարելով փոխադարձ նախապաշարմունքները: Թվում է, թե անհրաժեշտ է գտնել հաղորդակցման հարթակ ամենաերիտասարդ սերնդի հետ շփվելու համար, այդ թվում՝ լեհ-հայկական ընտանիքների հետնորդների և Լեհաստանում մեծացած երիտասարդ հայերի համար, որոնք հաճախ իրենց ինքնության փնտրտուքի մեջ են: Որոնց համար օրինակ կարող են հանդիսանալ հին լեհահայերը, որոնք դարեր շարունակ համատեղում են հայ նախնիների հիշատակը և հայկական ավանդույթները՝ միաժամանակ լիարժեք նույնականանալով Լեհաստանի հետ:

Մաղթում եմ «Ավետիսին» հետագա հաջողություններ արժեքավոր և բարդ առաքելության իրականացման ճանապարհին, իսկ բոլոր հավատարիմ ընթերցողներին սրտանց շնորհակալություն եմ մաղթում՝ մեր թերթով և հայկական մշակույթով հետաքրքրվելու համար: Plurimos annos! Երկար տարիներ:

Արմեն Արտվիխ

Լեհաստանի հայկական մշակույթի ուսումնասիրությունների կենտրոնի հիմնարկեքը

Շարունակություն 1-ին Էջի

Հայագիտությունը Լեհաստանում բազմամյա պատմություն ունի, սակայն մինչև այժմ կատարված հետազոտություններն ու ուսումնասիրությունները կատարվել են այդ խնդիրներով հետաքրքրված անհատների ջանքերի շնորհիվ, քանի որ գոյություն չուներ գիտական հաստատություն՝ նման հետազոտությունների ֆինանսավորման և իրականացման համար: Միայն վերջին տարիներին՝ սկսած 2014 թ. պրոֆ. Քշիշտոֆ Ստոպկան և դ-ր հաբ. Անջեյ Ժիեմբան (spiritus moventes) փորձել են ստեղծել նման ինստիտուտ: Այն հաստատությունը, որը համաձայնվել է իր կառուցվածքում նման կենտրոն ունենալ, դարձել է Լեհաստանի Արվեստի և գիտությունների ակադեմիան՝ պրոֆ. Յան Օստրովսկու ղեկավարությամբ և, իհարկե, Լեհաստանի Կրթության և գիտության նախարարի համաձայնությամբ:

Բացման հանդիսավոր արարողությունը կատարվեց Յագելոնյան համալսարանի ամենահին մասնաշենքում՝ «Collegium Maius» թանգարանի գոթական ոճի «Libraria» գեղեցիկ դահլիճում՝ դիմանկարների, կտավների, կիսանդրիների, հին մատյանների ու աստղագիտական սարքավորումների հարևանությամբ: Այդ դահլիճում այդ օրը ներկայացված էին նաև Լվովի բենեդիկտինյան վանքի յոթ մայրապետերից երեքի դիմանկարները: Այդ կտավները նվիրաբերվել են Վոլովի բենեդիկտինյան վանականների կողմից և

PROF. GEORGE BOURNOUTIAN, JEDEN Z WIELU GOŚCI, KTÓRZY ZABRALI GŁOS PODCZAS INAUGURACJI OŚRODKA

ՊՐՈՖ. ՋՈՐՋ ԲՈՒՌՆՈՒԹՅԱՆ, ՀՅՈՒՐԵՐԻՑ ՄԵԿԸ, ՇՆՈՐՀԱՎՈՐԵԼՈՎ ԻՆՍՏԻՏՈՒՏԻ ՀԻՄՆԱԴԻՐՆԵՐԻՆ:

ներկայումս վերականգնողական փուլում են գտնվում (տես. «Ավետիսի» 31-րդ համարի 7-րդ էջը): Միջոցառման մասնակիցներին ողջույնի խոսքով նախ հանդես եկավ պրոֆ. Քշիշտոֆ Ստոպկան՝ կենտրոնի հիմնադիրներից մեկը, որը նաև «Collegium Maius» թանգարանի տնօրենն է: Որից հետո, անգլերենով, ֆրանսերենով և լեհերենով ելույթ ունեցավ Լեհաստանի Արվեստի և գիտությունների ակադեմիայի ղեկավար պրոֆ. Յան Օստրովսկին: Այնուհետև, բանախոսությամբ հանդես եկավ կենտրոնի երկրորդ հիմնադիր անդամը՝ դ-ր

Շարունակությունը՝ էջ 7

Inauguracja Ośrodka Badań nad Kulturą Ormiańską w Polsce

Dokończenie ze str. 1

Jakkolwiek tradycje badań armenologicznych mają w Polsce długą tradycję, to dotychczas opierały się na staraniach pojedynczych badaczy interesujących się tą tematyką, nie istniała nigdy natomiast stała instytucja naukowa powołana do prowadzenia i finansowania badań. Dopiero kilka lat temu (w 2014 r.) rozpoczęły się starania ze strony „spiritus moventes" tego przedsięwzięcia, czyli krakowskich naukowców – prof. Krzysztofa Stopki i dr. hab. Andrzeja A. Zięby, o utworzenie Ośrodka. Instytucją nadrzędną, która zgodziła się na włączenie Ośrodka w swoje struktury, okazała się Polska Akademia Umiejętności (PAU) z prezesem prof. Janem Ostrowskim, oczywiście przede wszystkim dzięki aprobacie ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

PAMIĄTKOWA FOTOGRAFIA UCZESTNIKÓW INAUGURACJI OŚRODKA NA DZIEDZIŃCU COLLEGIUM MAIUS UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ՀԱՅԱԳԻՏՈՒԹՅԱՆ ԿԵՆՏՐՈՆԻ ՀԻՄՆԱՐԿԵՔԻ ՄԱՍՆԱԿԻՑՆԵՐԻ ԼՈՒՍԱՆԿԱՐԸ ԿՈԼԵԳԻՈՒՄ ՄԱՅՈՒՍԻ ԲԱԿՈՒՄ:

Główne uroczystości odbywały się w krakowskim Collegium Maius – najstarszej części Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie obecnie mieści się Muzeum UJ. W pięknym gotyckim wnętrzu Librarii, w otoczeniu portretów, popiersi, dostojnych ksiąg i starych instrumentów astronomicznych, zgromadzili się zaproszeni goście. W auli zaprezentowano też trzy z siedmiu cennych portretów ksień benedyktynek ormiańskich ze Lwowa, podarowane przez benedyktynki z Wołowa i czekające obecnie na gruntowną konserwację (zob. „Awedis" nr 31, s 7).

Wydarzenie rozpoczął wystąpieniem powitalnym prof. Krzysztof Stopka – jeden z twórców Ośrodka, a zarazem dyrektor Collegium Maius. Następnie prof. Jan Ostrowski – prezes PAU, wygłosił mowę inauguracyjną po polsku, angielsku i francusku. Drugi z założycieli Ośrodka – dr hab. Andrzej Zięba, wygłosił następnie referat, w którym streścił historię badań armenologicznych w Polsce, źródła inspiracji dla jego powstania, oraz przedstawił pracowników, misję i program Ośrodka. Przedstawił też skład Rady Ośrodka, do której weszło ok. 15 naukowców i osób związanych ze środowiskiem. Prof. Jan Ostrowski wręczył członkom Rady akty nominacyjne. Dr Zięba podkreślił, że Ośrodek powstał, by prowadzić kwerendy, badania analityczne oraz by upowszechniać wiedzę o historii i kulturze Ormian polskich. Zaznaczył też, że ponieważ Ośrodek jest na razie w fazie tworzenia i ma ograniczony budżet, jest w stanie podjąć współpracę z czterema doktorami historii (dr. Tomaszem Krzyżowskim, dr. Marcinem Łukaszem Majewskim, dr. Jakubem Osieckim i dr. Franciszkiem Wasylem), jednak jest duże prawdopodobieństwo, że zespół ulegnie w przyszłości powiększeniu. Ośrodek, we współpracy z innymi wydawcami, ma na celu również kontynuację publikacji periodyku naukowego „Lehahayer" (w tym roku ukaże się 6. numer) oraz serii wydawniczej *Pomniki dziejowe Ormian polskich*.

Skład Rady Ośrodka Badań nad Kulturą Ormiańską w Polsce (kolejność alfabetyczna):

Monika Agopsowicz, członek Rady Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie, autorka prac historycznych o Ormianach polskich;

prof. George Bournoutian, historyk, armenolog, iranista, wykładowca w Iona College, współredaktor *Encyclopaedia Iranica*, poprzednio wykładowca University of California Los Angeles, Columbia University, Tufts University, New York University, Rutgers University, osobiście związany z Polską poprzez swą matkę;

Armen Checzojan, dyrektor generalny Fundacji Wspierania Studiów Armenistycznych „Aniw" (Mińsk-Moskwa-Erywań), nasz wieloletni współpracownik i przyjaciel, wspierający i inspirujący wiele naszych inicjatyw naukowych;

prof. dr Armenuchi Drost-Abgarian, wybitna badaczka chrześcijańskiego Orientu i kultury bizantyjskiej, armenolog, wykładowczyni Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg (Orientalisches Institut, Seminar Christlicher Orient und Byzanz, Arbeitsstelle für Armensiche Studien);

prof. dr hab. Armen Edigarian, matematyk, pracownik Katedry Analizy Matematycznej oraz prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego;

Zbigniew Manugiewicz, przewodniczący Rady Nadzorczej korporacji PMP Group, współautor książki – bestsellera o miasteczku Kuty nad Czeremoszem, mateczniku wielu Ormian współcześnie mieszkających w Polsce;

prof. dr hab. Lidia Matynian, chórmistrzyni, dyrektor Instytutu Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Rytmiki w Akademii Muzycznej w Krakowie, b. prorektor Akademii Muzycznej w Krakowie, dyrygent i kierownik Chóru Chłopięcego Filharmonii im. Karola Szymanowskiego;

Edward Mier-Jędrzejowicz, przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, ambasador Zakonu Maltańskiego w Republice Cypru, prezes Fundacji Gumińskich, potomek znanego w Polsce rodu ormiańskiego;

prof. Claude Mutafian, historyk, armenolog, matematyk, wykładowca Université Paris XIII, członek zagraniczny Narodowej Akademii Nauk Republiki Armenii, oddany i wieloletni przyjaciel polskich badań armenologicznych;

ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz, historyk literatury wczesnochrześcijańskiej, patrolog, bizantynolog, kierownik Katedry Historii Starożytnej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wiceprzewodniczący Komisji Bizantynologicznej PAN, redaktor naczelny serii *Studia Antiquitatis Christianae* i *Biblioteka Ojców Kościoła*, proboszcz ormiańskokatolickiej parafii centralnej pw. św. Grzegorza z Nareku w Warszawie;

prof. dr Judit Pál, historyk, specjalistka w zakresie dziejów Siedmiogrodu, zwłaszcza stosunków etnicznych, autorka prac o dziejach Ormian siedmiogrodzkich, wykładowca Wydziału Historii Uniwersytetu Babeș-Bolyai w Cluj-Napoca;

prof. dr hab. Andrzej Pisowicz, armenista i iranista, nestor krakowskiej armenistyki, członek Collegium Invisibile, b. kierownik Zakładu Iranistyki i b. wicedyrektor Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor „Biuletynu Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego";

dr hab. inż. Marderos Ara Sayegh, profesor Politechniki Wrocławskiej, prezes Ormiańskiego Komitetu Narodowego Polski, przybysz z Aleppo, gdzie był liderem tamtejszej diaspory ormiańskiej;

prof. dr hab. Ewa Siemieniec-Gołaś, językoznawca, kierownik Zakładu Turkologii w Instytucie Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego;

prof. dr hab. Krzysztof Stopka, historyk, kierownik Zakładu Historii Kultury i Edukacji Historycznej w Instytucie Historii UJ, dyrektor Muzeum UJ, przewodniczący Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU, redaktor naczelny czasopisma „Lehahahyer".

Po tym wystąpieniu zaproszeni goście wypowiadali po kolei słowa uznania i gratulacji. W czasie jednego z odczytów, ponieważ wypadła pełna godzina, odezwał się nagle głośno muzealny zegar (atrakcja z ruchomymi figurami), zabrzmiały fanfary i studencki hymn *Gaudeamus igitur*. Wszyscy zgromadzeni zgodnie uznali, że jest to doskonałe przypieczętowanie uroczystości inauguracji Ośrodka.

Po krótkiej przerwie z wykładem w języku angielskim wystąpił mechitarysta z Wenecji o. Wahan Ohanian. Przedstawił on sylwetkę i dokonania wybitnego historyka, poety i językoznawcy z zakonu mechitarystów – o. Ghewonda Aliszana (1820–1901). Następnie zebrani udali się do Auli Jagiellońskiej, gdzie pracownicy Muzeum UJ – dr Jakub Osiecki i Joanna Sławińska, zaprezentowali ciekawy eksponat ze zbiorów Muzeum – XIX-wieczne bogato zdobione ormiańskie *velum* (nakrycie na kielich mszalny), dopiero od niedawna eksponowane w Muzeum. Na koniec uroczystości wszyscy zgromadzeni zebrali się do wspólnego zdjęcia, a następnie udali się na kolację do sal w piwnicach Muzeum.

Ze swojej strony redakcja „Awedisu" pragnie złożyć nowo powstałemu Ośrodkowi, a przede wszystkim jego Pracownikom, życzenia owocnych badań nad dziejami i kulturą Ormian polskich, teraz już ze wsparciem instytucjonalnym, szerokiego grona naukowców i czytelników, oraz żeby badania ormiańskie, dzięki ciężkiej pracy i licznym publikacjom, stawały się z upływem lat coraz mniej „niszowe" w polskim środowisku naukowym.

Redakcja

Լեհաստանի հայկական մշակույթի ուսումնասիրությունների կենտրոնի հիմնարկեքը

Շարունակություն 5-ին Էջի

հաբ. Անջեյ Ժիեմբան: Իր խոսքում նա համառոտ ներկայացրեց Լեհաստանում հայագիտական հետազոտությունների պատմությունը, խոսեց հայագիտական ինստիտուտի բացման մտահղացման մասին, ծանոթացրեց կենտրոնի ապագա աշխատակիցներին և ներկայացրեց կենտրոնի առաքելությունն ու ծրագիրը: Ներկայացրեց նաև կենտրոնի գիտական խորհրդի 15 անդամներին (տես շրջանակի մեջ): Պրոֆ. Յան Օստրովսկին նրանց հանձնեց գիտական խորհրդի անդամ դառնալու հավաստագրերը: Դ-ր Ժիեմբան ընդգծեց, որ կենտրոնը ստեղծվել է ոչ միայն անալիտիկ հետազոտություններ կատարելու և լեհահայերի պատմության ու մշակույթի մասին գիտելիքներն ընդլայնելու համար, այլև այդ գիտելիքները տարածելու և հանրայնացնելու նպատակով: Նշեց, որ ներկայիս փուլում, երբ կենտրոնի ֆինանսական միջոցները դեռևս սուղ են, համագործակցելու են միայն թվով չորս գիտության դոկտորների հետ (դ-ր Յակուբ Օշեցկու, դ-ր Ֆրանչիշեկ Վասիլի, դ-ր Մարչին Լուկաշ Մայևսկու և դ-ր Թոմաշ Քշիժովսկու), սակայն, հավանականությունը մեծ է, որ այդ թիմը կմեծանա: Կենտրոնը, համագործակցելով այլ հրատարակիչների հետ, շարունակելու է «Լեհահայեր» գիտական հանդեսի թողարկումը (այս տարի լույս կտեսնի նրա 6-րդ համարը) և «Լեհահայերի հուշարձաններ» սերիական թողարկումը:

Լեհաստանի հայկական մշակույթի ուսումնասիրությունների կենտրոնի գիտական խորհրդի կազմը (այբբենական կարգով):

Մոնիկա Ագոպսովիչ, Լեհահայոց մշակույթի և ժառանգության հիմնադրամի հոգաբարձուների խորհրդի անդամ, Լեհահայերի վերաբերյալ պատմական աշխատությունների հեղինակ,
Պրոֆ. Ջորջ Բուռնության, պատմաբան, հայագետ, իրանագետ, Նյու Յորքի «Iona College»-ի դասախոս, «Encyclopaedia Iranica» հանդեսի խմբագիրներից, նախկինում դասախոսել է Լոս Անջելեսի Կալիֆորնիայի համալսարանում, Կոլումբիա համալսարանում, Թաֆթսի համալսարանում, Նյու Յորքի համալսարանում, Ռանտգերսի համալսարանում, և լեհական արմատներ ունի մոր կողմից,
Արմեն Խեչոյան, «Անիվ» հայագիտական հետազոտությունների զարգացման հիմնադրամի տնօրեն, մեր հին բարեկամ և ընկեր, որը մշտապես աջակցել է մեր գիտական մտահղացումներին,
Պրոֆ. Արմենուհի Դրոստ-Աբգարյան, քրիստոնեական Արևելքի և բյուզանդական մշակույթի ճանաչված հետազոտող, Հալլե-Վիտենբերգի Մարտին-Լյութեր համալսարանի դասախոս (Orientalisches Institut, Seminar Christlicher Orient und Byzanz, Arbeitsstelle für Armensiche Studien);
Պրոֆ. Արմեն Եդիգարյան, մաթեմատիկոս, Յագելոնյան համալսարանի պրոռեկտոր և մաթեմատիկական անալիզի ամբիոնի աշխատակից,
Զբիգնև Մանուգևիչ, «PMP Group» կորպորացիայի վերահսկիչ խորհրդի նախագահ, «Kuty nad Czeremoszem» բեսթսելերի համահեղինակ, ավանդապահ լեհահայերի կարկառուն ներկայացուցիչ,
Պրոֆ. դ-ր հաբ. Լիդիա Մատինյան, երգչախմբի ղեկավար, Կրակովի Երաժշտական ակադեմիայի Երաժշտության և ռիթմիկայի ուսուցման Երգչախմբի դիրիժորության ինստիտուտի տնօրեն, նախկինում Կրակովի Երաժշտական ակադեմիայի պրոռեկտոր, Կրակովի Կարոլ Շիմանովսկու անվ. Ֆիլհարմոնիայի տղաների երգչախմբի ղեկավար,
Էդվարդ Միեր-Ենջեյովիչ, Լեհաստանի Սեյմում Ազգային ու էթնիկ փոքրամասնությունների համատեղ հանձնաժողովում հայ փոքրամասնության ներկայացուցիչ, Գումինսկիների հիմնադրամի նախագահ,
Պրոֆ. Կլոդ Մութաֆյան, պատմաբան, հայագետ, մաթեմատիկոս, «Université Paris XIII» համալսարանի դասախոս, Հայաստանի Գիտությունների Ազգային ակադեմիայի միջազգային ադամ, Լեհաստանում հայագիտական հետազոտությունների մշտական բարեկամ,
Քահ. Պրոֆ. Դ-ր հաբ. Հովսեփ Նաումովիչ, պատմաբան, վաղքրիստոնեականգրականության մասնագետ, Վարշավայի Կարդինալ Ստեփան Վիշինսկու անվ. Համալսարանի Հին պատմության ամբիոնի վարիչ, Լեհաստանի Գիտությունների ակադեմիայի Բյուզանդիոլոգիայի հանձնաժողովի փոխնախագահ, «Studia Antiquitatis Christianae» և «Biblioteka Ojców Kościoła» պարբերականների գլխավոր խմբագիր, Վարշավայի Հայ կաթոլիկ եկեղեցու սբ. Գրիգոր Նարեկացու անվ. Կենտրոնական թեմի առաջնորդ,
Պրոֆ. Յուդիտ Պալ, պատմաբան, Տրանսիլվանիայի հայերի մասին աշխատությունների հեղինակ, Ռումինիայի Բաբեշ-Բոյարի համալսարանի դասախոս,
Պրոֆ. դ-ր հաբ. Անջեյ Պիսովիչ, հայագետ և իրանագետ, Կրակովում հայագիտության ոլորտի կարկառուն ներկայացուցիչ, «Collegium Invisibile» անդամ, նախկինում Յագելոնյան համալսարանի Իրանագիտության ինստիտուտի տնօրեն, Արևելագիտության ինստիտուտի փոխտնօրեն, Հայ մշակութային ընկերության «Տեղեկագրի» խմբագիր,
Դ-ր հաբ. ինժեներ Մարդերոս Արա Սայեղ, Վրոցլավի Պոլիտեխնիկական համալսարանի պրոֆեսոր, Լեհաստանի Հայ-Դատի կոմիտեի նախագահ, նախկինում Հալեպահայ համայնքի ներկայացուցիչ,
Պրոֆ. դ-ր հաբ. Էվա Սիեմենեց-Գոլաս, լեզվաբան, Յագելոնյան համալսարանի Արեւելագիտության ինստիտուտի Թուրքագիտության ամբիոնի վարիչ, Լեհաստանի Գիտությունների ակադեմիայի Արեւելագիտության հանձնաժողովի անդամ, Լեհաստանի Արեւելագիտության ընկերակցության փոխնախագահ,
Պրոֆ. դ-ր հաբ. Քշիշտոֆ Ստոպկա, պատմաբան, Յագելոնյան համալսարանի Մշակույթի պատմության ինստիտուտի և պատմական կրթության ամբիոնի վարիչ, Յագելոնյան համալսարանի թանգարանի տնօրեն, Լեհաստանի Արվեստի և գիտությունների ակադեմիայի Արևելաեվրոպական հանձնաժողովի նախագահ, «Լեհահայեր» ամսագրի գլխավոր խմբագիր:

Այդ ելույթից հետո հրավիրված հյուրերը հերթով ողջույնի խոսք ասացին և շնորհավորեցին կենտրոնի հիմնադիրներին: Բանախոսություններից մեկի ժամանակ, քանի որ կլոր ժամ լրացավ, հանկարծակի սկսեց ուժգին նվագել թանգարանի ժամացույցը՝ «Gaudeamus Igitur» ուսանողական հիմնը: Ներկաները միակամ ընդունեցին, որ կենտրոնի հիմնարկեքը բարով սկսվեց:

Կարճ ընդմիջումից հետո անգլերեն լեզվով բանախոսությամբ հանդես եկավ հայր Վահանը՝ Վենետիկի Մխիթարյան միաբանությունից: Նա ներկայացրեց ականավոր պատմաբան, պոետ և լեզվաբան, Մխիթարյան միաբանություն անդամ Ղևոնդ Ալիշանի (1820–1901) կյանքն ու գործունեությունը: Որից հետո հավաքվածները գնացին Յագելոնյան համալսարանի մեծ դահլիճ, որտեղ Յագելոնյան համալսարանի աշխատակիցներ դ-ր Յակուբ Օշեցկին և Յոաննա Սլավինսկան ցուցադրեցին 19-րդ դարի հոյակապ զարդարված հայկական մաղզմա (սկիհի ծածկոց), որը վերջերս է՝ համալրել թանգարանի ցուցանմուշների շարքը: Միջոցառումը ավարտվեց հավաքվածների համատեղ լուսանկարով և ընթրիքով:

«Ավետիսի» խմբագրական կազմը ողջունում է նոր բացված Հայկական մշակույթի ուսումնասիրությունների կենտրոնի աշխատակիցներին և մաղթում է բեղուն աշխատանք լեհահայերի մշակույթի և գործունեության հետազոտության մեջ, քանզի արդեն կա համակարգային աջակցություն բոլոր կողմերից: Մաղթում ենք, որ հայագիտական հրապարակումները հետզհետե լայնորեն ճանաչում գտնեն և չմնան միայն փոքրաթիվ գիտնականների ուշադրության կենտրոնում:

Խմբագրություն

DZIĘKI UPRZEJMOŚCI DR. PAWŁA WIERZBICKIEGO, KIEROWNIKA BIBLIOTEKI KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH, PROF. KRZYSZTOF STOPKA PRZEDSTAWIŁ GOŚCIOM INAUGURACJI OŚRODKA RĘKOPISY ORMIAŃSKIE ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI.

Դ-Ր ՊԱՎԵԼ ՎԻԵԺԲԻՑԿԻԻ, «ԻՇԽԱՆՆԵՐ ՉԱՐՏՈՐՍԿԻ» ԳՐԱԴԱՐԱՆԻ ՎԱՐԻՉԻ ՀԱՄԱՁԱՅՆՈՒԹՅԱՄԲ, ՊՐՈՖ. ՔՇԻՇՏՈՖ ՍՏՈՊԿԱՆ ԿԱՐՈՂ ԷՐ ՀՅՈՒՐԵՐԻՆ ՆԵՐԿԱՅԱՑՆԵԼ ՀԱՅԿԱԿԱՆ ՁԵՌԱԳՐԵՐ:

Georgij Gurdżijew – Czwarta Droga

POSTACIE | Z okazji jubileuszowego numeru „Awedisu” pragniemy wyjść poza utartą tematykę i zaprezentować dość nietypową i niezwykłą postać Georgija Iwanowicza Gurdżijewa – ormiańsko-greckiego mistyka, pisarza, choreografa i kompozytora – jednego z najbardziej wpływowych tzw. nauczycieli duchowych XX wieku. W październiku tego roku przypada 70. rocznica jego śmierci.

Gurdżijew urodził się między 1866 a 1877 r. w Aleksandropolu (ob. Giumri) w Armenii, ówcześnie części Rosji, jako syn kaukaskiego Greka i Ormianki. Dzieciństwo spędził w Karsie, niedawno zdobytym przez Rosjan w wojnie z Imperium Osmańskim. Kars jako stolica rosyjskiego obwodu karskiego nie zmienił jednak charakteru wieloetnicznego ośrodka, w którym krzyżowały się różne wierzenia i tradycje, od chrześcijaństwa i islamu (wraz z licznymi odłamami i sektami), po religię jazydów. Ta wielka różnorodność skierowała zainteresowania Gurdżijewa w stronę, jak to określał w późniejszych pismach, poszukiwania prawdy, a także przyczyniła się do opanowania kilku języków, m.in. biegle władał rosyjskim, ormiańskim i tureckim. W późniejszych latach nauczył się też kolejnych europejskich języków.

Dzieciństwu Gurdżijewa i środowisku, jakie go ukształtowało, możemy przyjrzeć się, oczywiście w sfabularyzowanej formie, w filmie z 1979 r. pod tytułem *Spotkania z wybitnymi ludźmi* (*Meetings with Remarkable Men*), opartym na książce Gurdżijewa pod tym samym tytułem. Gurdżijew dorastał pod wpływem ojca i duchownych różnych wyznań, także wędrownych mędrców, którzy ustnie przekazywali mu tradycje i doktryny religijne. Z przemieszania tych przekazów Gurdżijew stworzył własną synkretyczną ideologię mającą na celu odnalezienie ukrytej

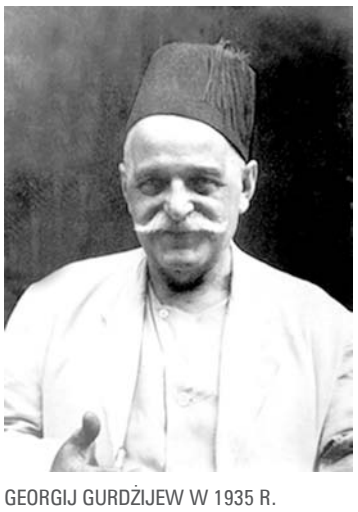

GEORGIJ GURDŻIJEW W 1935 R. FOT. BIBLIOTEKA KONGRESU

bądź zapomnianej przez wieki prawdy oraz znalezienie odpowiedzi na problemy, których nie mogła rozstrzygnąć żadna ze znanych religii. Do swojej mieszanki w późniejszym okresie (dzięki lekturom oraz podróżom po Azji i Europie) oprócz chrześcijaństwa i islamu dodał też religie Wschodu, takie jak buddyzm i hinduizm, oraz filozofię starożytną. Interesował się też popularną wtedy ezoteryką i hipnozą.

Po okresie podróżowania Gurdżijew osiedlił się na kilka lat w Rosji, gdzie w 1912 r. ożenił się w Petersburgu z Polką Julią Ostrowską. Od tego momentu wiadomo o nim więcej, gdyż opis wcześniejszego okresu jego życia jest oparty prawie wyłącznie na niejasnych wstawkach autobiograficznych w jego książkach. Tak samo pokrętnie Gurdżijew opisywał swoje źródła utrzymania sprzed okresu, gdy został nauczycielem duchowym (np. malowanie wróbli na żółto i sprzedawanie ich jako kanarków). Niekiedy rzekome wydarzenia z jego życia miały na celu raczej przekazanie jakiejś nauki niż opisywanie faktów. Niemniej w przedrewolucyjnej Moskwie wokół Gurdżijewa zebrała się pierwsza grupa uczniów, z najbardziej znanymi – Piotrem Demianowiczem Uspienskim oraz kompozytorem Thomasem de Hartmannem. Tam też zaczął tworzyć swój balet *Walka magów*. Po rewolucji bolszewickiej uciekł najpierw na kaukaskie wybrzeże Morza Czarnego i do Tbilisi, gdzie po raz pierwszy zaprezentował niektóre ze swoich „Świętych tańców” (1919). Tam też założył pierwszy Instytut Harmonijnego Rozwoju Człowieka. Ponieważ władza bolszewików zaczęła docierać za Kaukaz, Gurdżijew oraz jego uczniowie i krewni przeprawili się do Konstantynopola. Po podróżach po Europie z wykładami i prezentacjami osiedli oni ostatecznie w posiadłości w Avon położonej na południe od Paryża (1922). Tam, w ramach nowego Instytutu Harmonijnego Rozwoju Człowieka, Gurdżijew usiłował wcielać w życie swoje koncepcje w powiększającej się wspólnocie uczniów, pochodzących zarówno ze środowiska „białych” Rosjan, jak i zachodnioeuropejskiej inteligencji, środowisk artystycznych i klasy średniej. Już wtedy budził kontrowersje, np. gdy w posiadłości zmarła na gruźlicę pisarka Katherine Mansfield.

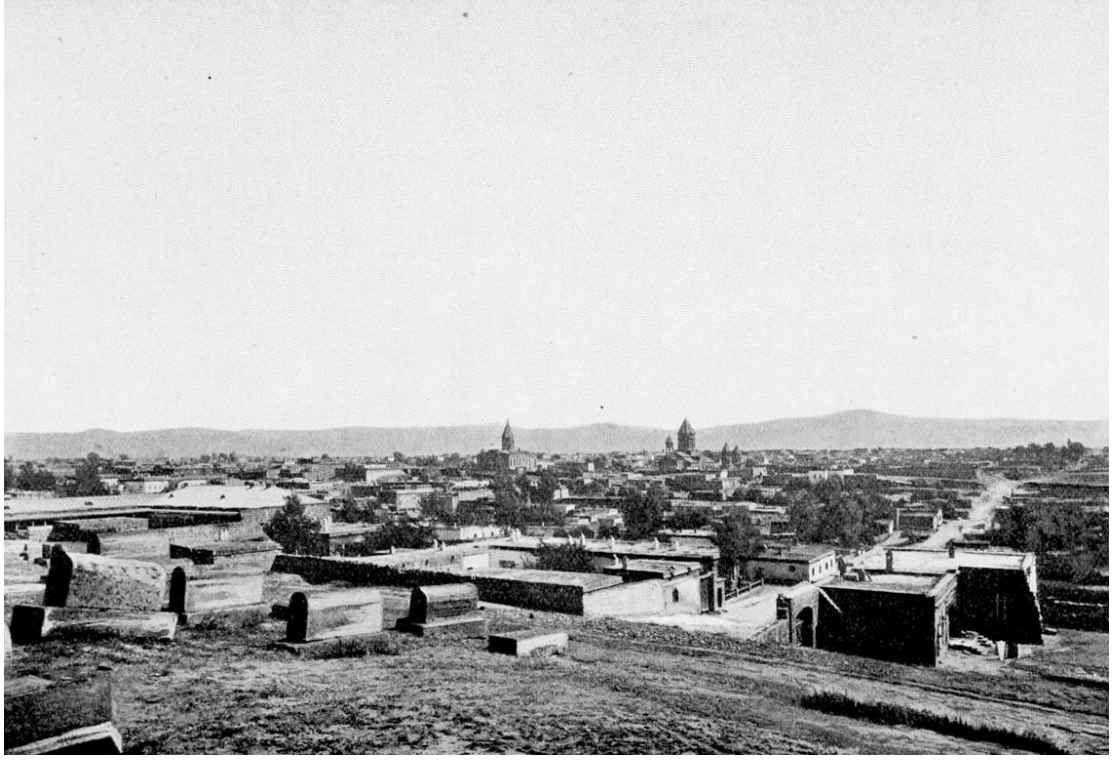

ALEKSANDROPOL (OB. GIUMRI) – MIEJSCE URODZENIA GURDŻIJEWA, 1901 R. FOT. WIKIMEDIA COMMONS

Życie Gurdżijewa zmieniło się po ciężkim wypadku samochodowym w 1924 r., po którym skupił się bardziej na pracy pisarskiej. Miał na celu opublikowanie swojego *opus magnum* w formie trzech książek składających się na cykl pod wymownym tytułem *Wszystko i rzecz wszelka*. Wszystkie ukazały się już po śmierci autora (wyd. 1950, 1963 i 1974). Pierwsza z nich, *Opowieści Belzebuba dla wnuka*, w oryginale częściowo po ormiańsku i rosyjsku, jest napisana celowo tajemniczym i zagmatwanym językiem, mającym zmusić czytelnika do myślenia.

PRIEURÉ DES BASSES LOGES W AVON, DAWNA SIEDZIBA „INSTYTUTU” GURDŻIJEWA, WIDOK WSPÓŁCZESNY. FOT. AVON77.COM

Jest to alegoryczna, choć niepozbawiona poczucia humoru, a miejscami wręcz absurdalna opowieść o wizycie przybyszy z kosmosu na Ziemi i ich obserwacjach na temat ludzkiej natury. Gurdżijew używa dziwnych neologizmów i nie waha się otwarcie krytykować przywar ogólnoludzkich i poszczególnych narodowości. Druga książka to wspomniane już *Spotkania z wybitnymi ludźmi*, opisująca młodość Gurdżijewa w połączeniu z legendami i przypowieściami, trzecia zaś nosi tytuł *Życie jest realne tylko wtedy, gdy „Ja jestem”*.

Mimo podróży do Stanów Zjednoczonych, w czasie których Gurdżijew zbierał pieniądze, jego podparyska wspólnota popadła w długi i musiał ją zamknąć w 1932 r., po czym przeniósł się do Paryża, gdzie założył kolejną grupę i gdzie przeżył wojnę. Po wojnie miał drugi poważny wypadek samochodowy, który przyczynił się do jego śmierci kilka miesięcy później (zmarł 29 października 1949 r. pod Paryżem).

Jego ideologia jest interpretowana jako połączenie myśli Wschodu i Zachodu. Na modłę wschodnią przedstawia ludzi jako istoty „żyjące jakby we śnie” i w związku z tym promuje drogę do „przebudzenia” i koncentrację na świadomości w celu wyzwolenia się ze schematów i nawyków myślenia i działania. Przejście tej drogi ma przyspieszyć program harmonijnego rozwoju człowieka, skonstruowany na potrzeby „człowieka Zachodu” i w zamierzeniu bardziej skuteczny od tradycyjnych dróg rozwoju duchowego. Gurdżijew zalecał pracę nad całościowym rozwojem człowieka, obejmującym na raz trzy drogi rozwoju – emocjonalną, fizyczną i umysłową. Dlatego też jego uczniowie nazwali ten program „Czwartą drogą”. Najbardziej znanym ze środków na drodze do samorozwoju i „przebudzenia”, łączącym wszystkie drogi rozwoju, są tzw. „Święte tańce” czy też „Ruchy” wykonywane w grupach. Gurdżijew ułożył je razem ze swoim uczniem Hartmannem. Wspólnie skomponowali ok. 200 utworów, wiele z wpływami muzyki wschodniej.

Georgij Gurdżijew był już za życia ceniony przez jednych i nienawidzony przez innych. Niektórzy go uwielbiali, inni uważali za szarlatana i oszusta z wielkim ego, który manipuluje ludźmi. Miał liczną i zmienną grupę uczniów i zwolenników, a jego życie i prace stały się inspiracją dla pokoleń mistyków i nauczycieli duchowych. Do dziś istnieją szkoły głoszące jego naukę i zespoły wykonujące jego muzykę (np. The Gurdjieff Ensemble z Armenii). Niewątpliwie jest wyjątkową i „niekanoniczną” postacią w ormiańskim panteonie.

Jakub Kopczyński

Najlepsza rzecz to spotykanie Ormian w Diasporze

WYWIAD | Hrair Hawk Khatcherian – autor pięknych albumów dokumentujących ormiańskie dziedzictwo kulturalne na całym świecie, w tym roku odwiedził Polskę w ramach zbierania materiałów do najnowszej publikacji. W wywiadzie dla „Awedisu" zdecydował się opowiedzieć swoją historię.

Awedis. Witamy w Polsce! Czy to twoja pierwsza wizyta tutaj?

Hrair Hawk Khatcherian. Jestem w Polsce drugi raz, jednak gdy byłem tu dwadzieścia lat temu, zdążyłem jedynie odwiedzić Gliwice, by sfotografować tamtejszy kościół ormiański.

A. Przyjechałeś tu specjalnie tylko dla jednego zdjęcia?

HHK. Tak, to się zdarza. Ale powód, dla którego stworzyłem publikację *Jeden Kościół – Jeden Naród*, był bardzo wyjątkowy. Zawsze żyłem aktywnie, więc byłem bardzo zaskoczony, gdy pewnego dnia mój stan zdrowia nagle się pogorszył i wylądowałem w szpitalu. Diagnoza była straszna. Lekarz powiedział: *Zostało panu dziesięć dni życia. Ma pan zaawansowane stadium raka płuc*. Spojrzałem wtedy na krzyż wiszący w pokoju szpitalnym i przysiągłem, że będę fotografował kościoły ormiańskie na całym świecie, jeśli wyzdrowieję. Zaoferowano mi wtedy leczenie eksperymentalną metodą chemioterapii i wyzdrowiałem. Złożyłem co prawda przysięgę, ale wydawało mi się, że uporam się z tym zadaniem w parę miesięcy, odwiedzając Armenię, Liban (gdzie się urodziłem), Syrię, USA i Kanadę. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że Ormianie są rozproszeni dosłownie po całym świecie i wszędzie, gdzie są, są też kościoły ormiańskie. Ostatecznie odwiedziłem więc 49 krajów, łącznie z Polską. Zbieranie materiałów do książki zajęło mi 20 lat, opublikowałem ją w 2013 r.

A. Tym razem przyjechałeś do Polski w innym celu – by zrobić zdjęcia do twojego 17. albumu, tym razem na temat ormiańskich rękopisów i ich miejsc pochodzenia. Pracujesz nad tym albumem już 20 lat.

FOTOGRAFOWANIE EWANGELIARZA ZE SKEWRY W BIBLIOTECE NARODOWEJ ODBYWAŁO SIĘ W ZNAKOMITYCH WARUNKACH TECHNICZNYCH I PRZY DUŻEJ POMOCY PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI

HHK. Tak, macie w Polsce kilka pięknych rękopisów ormiańskich. Zdecydowałem się sfotografować niesamowity XII-wieczny rękopiśmienny Ewangeliarz ze Skewry, który jest własnością Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce i znajduje się w depozycie w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Byłem bardzo wdzięczny, że uzyskałem w Bibliotece Narodowej pozwolenie na zrobienie zdjęć, bo Ewangeliarz jest przechowywany w skarbcu Biblioteki i jest niezwykle rzadko pokazywany szerszej publiczności. Pracownicy Biblioteki byli także bardzo profesjonalni i pomocni. Co ciekawe, moją pracę przy fotografowaniu Ewangeliarza filmował na potrzeby swojego najnowszego filmu (właśnie o Ewangeliarzu) mieszkający w Gdańsku reżyser Vahram Mkhitaryan. Oprócz Ewangeliarza sfotografowałem kilka rękopisów ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie oraz jeden ze zbiorów Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie. W obu tych instytucjach uzyskałem profesjonalną i życzliwą pomoc w mojej pracy.

HRAIR HAWK ODWIEDZIŁ TEŻ FUNDACJĘ KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH

A. Ile czasu spędzasz w ciągu roku na podróżach?

HHK. Mój dom jest w Quebecu, w Kanadzie. Mam też bazę wypadową w Erywaniu w Armenii i z tych dwóch miejsc rozpoczynam moje podróże trwające łącznie około sześć miesięcy w roku. Najpierw muszę zbadać teren, wybrać najlepszą porę roku na fotografowanie konkretnych miejsc. Następnie lecę z moim pomocnikiem i fotografuję obiekty za dnia, po czym sprawdzam zdjęcia wieczorem i przygotowuję się na następną część podróży, i tak codziennie. W tej chwili pracuję nad trzema albumami jednocześnie, zamierzam je opublikować w 2020 i 2021 r. Pierwszy z nich (dwutomowy) będzie o zamkach i monetach z Cylicji, drugi, również dwutomowy, o rękopisach ormiańskich, a trzeci – o kościele na wyspie Aghtamar na jeziorze Wan (ob. Turcja).

A. A co z albumem zatytułowanym 60, który ma się ukazać w 2021 r.?

HHK. Jego publikacja zależy od tego, czy zdążę wykonać nagie zdjęcia 60 kobiet przed moimi 60. urodzinami.

A. Gdzie spędziłeś najwięcej czasu, fotografując?

HHK. Oczywiście na obszarze historycznej Armenii, w dzisiejszej Turcji. Zazwyczaj gdy pytamy tam ludzi o kościoły lub ruiny zamków, podejrzewają, że będziemy szukać skarbów lub złota zakopanego w ziemi, którego oni nie byli w stanie znaleźć. Dlatego od razu zaczynamy rozmowę od wyjaśnienia, że nie szukamy złota, i wtedy pokazują nam miejsce bez najmniejszego problemu. Jednak czasem trafiają się niebezpieczeństwa – ktoś rzuca w nas kamieniami lub zatrzymuje nas policja. Z drugiej strony może wydarzyć się też taka sytuacja jak w Bitlisie, gdzie pewien sklepikarz, ok. 50-letni Kurd, zapytał mnie, czy jestem Ormianinem, a gdy tylko potwierdziłem, objął mnie i poprosił o wybaczenie w imieniu przodków, którzy zabijali Ormian. *Gdyby nie te morderstwa, wszystko byłoby teraz lepsze* – powiedział.

TRZY Z SZESNASTU WYDANYCH DOTĄD ALBUMÓW HRAIRA HAWKA

A. Twoje albumy zawierają ogromną ilość informacji i zawsze stoi za nimi jakaś myśl przewodnia.

HHK. Tak, mimo że są to albumy i w związku z tym jest w nich mało tekstu, to staram się zestawiać różne źródła informacji i czasami mam wrażenie, że mój wkład w opisanie historii Armenii jest dużo większy niż historyków, którzy nie podróżowali i nie odkryli tych rzeczy, które mi udało się znaleźć. Po tych wszystkich podróżach czuję się jak chodząca encyklopedia dziedzictwa ormiańskiego.

A. Pozwól nam w związku z tym pogratulować fantastycznej pracy, jaką wykonałeś do tej pory, i przyjmij podziękowania za pozwolenie na wielokrotne użycie zdjęć i ornamentów z twoich publikacji w naszych książkach – zwłaszcza w *Ormiańskiej Warszawie* i *Ormiańskiej Polsce*.

HHK. Jestem zachwycony, gdy ciągle mogę spotykać tak wiele wspólnot ormiańskich w Diasporze, które nie przestają istnieć mimo upływu czasu. To jest dla mnie najlepsza rzecz w życiu.

Fot. Vahram Mkhitaryan

Hrair Hawk Khatcherian, ur. w 1961; pracował jako pilot w latach 1982–1983; fotograf od 1974. Żonaty, ma dwoje dzieci i dwoje wnucząt. Cieszy się życiem każdego dnia. Opublikowane dotąd albumy (głównie po angielsku, ormiańsku i francusku): *Artsakh. A Photographic Journey* (1997); *40* (2001); *Karabagh. 100 Photos* (2002); *Yergir* (2005); *Flying Hye* (2005); *45* (2006); *Armenian Ornnamental Art* (2010); *50 Nudes* (2011); *2 Yergir* (2011); *Armenian Ornamental Script* (2012); *One Church One Nation* (2013); *100 1915 2015* (2015); *Armenian Block Printed Fabric* (2016); *Khatchkar* (2017); *Armenia Heaven On Earth* (2018).

Los jednego Ormianina polskiego

BIOGRAFIE | Anglicy ukradli nam Polaków! – często słyszeli członkowie oficjalnej delegacji z Polski, która uczestniczyła w uroczystościach z okazji 75. rocznicy wyzwolenia miast Blendecques, Longuenesse i St. Omer na północy Francji spod okupacji niemieckiej przez żołnierzy 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Jednym z 16 095 pancerniaków był dragon Kajetan Manugiewicz (1917–1944).

Kajetan urodził się w Kutach jako piąte z sześciorga dzieci Michaliny (1883–1936) i Jakuba Manugiewiczów (1880–1958) – polsko-ormiańskiego małżeństwa.

Z opowieści Józefa Manugiewicza (1929–2018) – brata: *Kajetan śniatyńskie gimnazjum im. Franciszka Karpińskiego ukończył w 1938 maturą humanistyczną. Zamieszkał w Śniatyniu przy ul. Juliusza Słowackiego i przyjął posadę kreślarza Zarządu Drogowego. Z wybuchem wojny, już we wrześniu 1939 zaangażował się w pomoc uciekającym przez graniczny Czeremosz do Rumunii. Dwukrotnie aresztowanego przez Sowietów Kajetana udawało się dziadkowi Jakubowi wykupić. Jednak życzliwi ostrzegli, że trzecie aresztowanie skończy się wywózką i bezpieczniej będzie, jeżeli młody Manugiewicz zniknie z Kut. Pojechał do Lwowa, pożegnać się ze swym bratem Romanem, który po ukończeniu szkoły handlowej pracował w banku. Po powrocie, w przeddzień św. Mikołaja obdarował rodzinę drobnymi upominkami i ruszył w drogę. Noc z 5 na 6 grudnia 1939 upłynęła najbliższym na nasłuchiwaniu, czy od strony Czeremoszu nie słychać niepokojących głosów. Cisza i brak karabinowych wystrzałów wróżyły powodzenie ucieczki. Po niedługim czasie z Portugalii przyszła paczuszka z sardynkami opatrzona nazwiskiem nadawcy: „Emilia Plater". Rodzina domyśliła się, że jest to znak życia od Kajcia. Następna wiadomość była znakiem śmierci. Otrzymał ją Jakub Manugiewicz już po wojnie, w Oławie. Nadana w Anglii, adresowana była do Kut. Przesyłki nie nadążały za zmianami granic. Nadawcy listu zapytywali, co mają zrobić z osobistymi rzeczami poległego 5 września 1944 pchor. Kajetana Manugiewicza, który służył w 1. Dywizji Pancernej generała Stanisława Maczka. Kajetan spoczął na Kanadyjskim Cmentarzu Wojskowym w Calais.*

Tyle wiadomości przechowała rodzinna pamięć. Opowieść plus kilka zdjęć rodzinnych oraz fotografii podarowanych przez Kazimierza Zielińskiego – towarzysza broni Kajetana – stały się częścią wystawy „Z widokiem na Ararat. Losy Ormian w Polsce". Pierwsze próby poszerzenia wiedzy o wojennych losach Kajetana Manugiewicza podjął w 2011 roku Kajetan Marcinkowski, wnuk Janiny, która była siostrą Manugiewicza. W sierpniu 2018 roku zmarł Józef Manugiewicz – ostatni z rodzeństwa. Żałość okrutna, ale też silny impuls dla potomków, jeżeli idzie o odkrywanie rodzinnych losów; jakich pięknych tradycji jesteśmy spadkobiercami. Poszukiwania nabrały przyśpieszenia. Kajetan Marcinkowski zamówił kwerendę w brytyjskim Ministerstwie Obrony (Ministry of Defence). Z kopii dokumentów dowiadujemy się, że już 7 stycznia 1940 roku (czyli w miesiąc od wydostania się z Kut) Kajetan Manugiewicz został przyjęty przez komisję rekrutacyjną w obozie Coëtquidan (Camp de Coëtquidan) we Francji z kategorią A do 2. Pułku Piechoty, ze stopniem wojskowym – strzelec. Tam też ukończył Szkołę Podchorążych, a 17 czerwca 1940 wziął udział w bitwie pod Lagarde. Kolejne wpisy zaświadczają o szkoleniach, awansach i formowaniu (już w Anglii) wszechstronnego żołnierza wojsk pancernych, aż do przeniesienia 28 maja 1944 roku do 10. Pułku Dragonów 10. Brygady Kawalerii Pancernej. Na jednym z dokumentów Kajetana są przybite dwie pieczątki z datą: Załad. z oddz. do Franc 28,7,1944., co jest

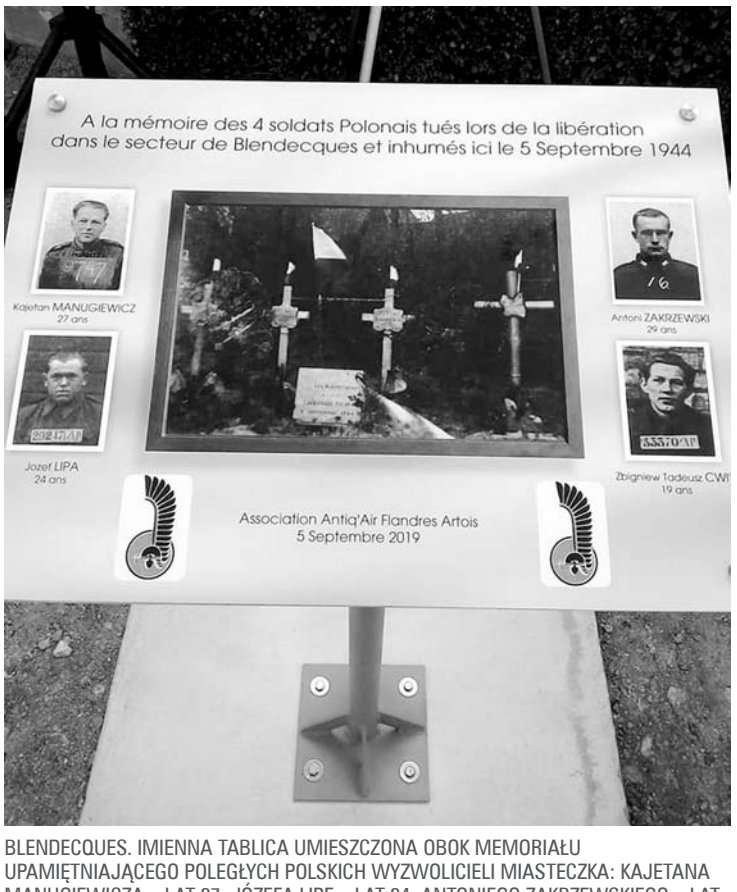

BLENDECQUES. IMIENNA TABLICA UMIESZCZONA OBOK MEMORIAŁU UPAMIĘTNIAJĄCEGO POLEGŁYCH POLSKICH WYZWOLICIELI MIASTECZKA: KAJETANA MANUGIEWICZA – LAT 27, JÓZEFA LIPĘ – LAT 24, ANTONIEGO ZAKRZEWSKIEGO – LAT 29 I ZBIGNIEWA TADEUSZA CWILA – LAT 19. FOTOGRAFIA W ŚRODKU – OZNACZONE GROBY POLEGŁYCH W 1944 ROKU.

MY, W RODZINIE Z NABOŻNĄ CZCIĄ PATRZYMY NA FOTOGRAFIĘ NAGROBNEJ TABLICY KAJETANA, KTÓRĄ WŁASNORĘCZNIE WYKONAŁ TOWARZYSZ BRONI – KAZIMIERZ ZIELIŃSKI. ZA NIĄ STOI NIEZLICZONA ILOŚĆ GODZIN ROZMÓW WOJENNYCH PRZYJACIÓŁ O SWYCH RODZINNYCH STRONACH, DOJMUJĄCEJ TĘSKNOCIE I DESPERACKIEJ WOLI ODZYSKANIA WOLNEJ OJCZYZNY W GRANICACH… Ś. P. KPR. PCH. KAJETAN MANUGIEWICZ POLEGŁ NA POLU CHWAŁY ZA WOLNOŚĆ POLSKI I RODZINNE MIASTO KUTY. CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI. POLAND.

BLENDECQUES, 5 WRZEŚNIA 2019 ROKU. UROCZYSTOŚĆ 75. ROCZNICY WYZWOLENIA MIASTECZKA Z ODSŁONIĘCIEM IMIENNEJ TABLICY, Z UDZIAŁEM OFICJALNEJ DELEGACJI Z POLSKI – PO RAZ PIERWSZY W HISTORII UPAMIĘTNIEŃ. POMNIK KU CZCI POLSKICH BOHATERÓW ZOSTAŁ UROCZYŚCIE ODSŁONIĘTY JUŻ 22 KWIETNIA 1946 ROKU NA WZGÓRZU ZWANYM „KALWARIA" – W MIEJSCU TYMCZASOWEGO POCHÓWKU POLEGŁYCH WE WRZEŚNIU 1944 ROKU. OD TEGO CZASU ROKROCZNIE PRZED MEMORIAŁEM SKŁADANY JEST HOŁD ŻOŁNIERZOM GEN. MACZKA.

W sierpniu 1944 roku, dwa miesiące po inwazji aliantów w Normandii [6 czerwca 1944, określana jako D-Day] otwierającej drugi front w Europie Zachodniej, swój szlak bojowy w okupowanej przez Niemców Francji rozpoczęła 1. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka. […] Zgodnie z planami alianckiego dowództwa 1. Dywizja Pancerna miała zostać przerzucona na kontynent w drugim rzucie. Polscy żołnierze wypłynęli z brytyjskich portów Tilbury i Southampton 28 lipca, zaokrętowani na 30 transportowcach.[…] *Bijcie się twardo, ale po rycersku*! – mówił do swych żołnierzy gen. Maczek po desancie dywizji na normandzkiej plaży. To właśnie tam, na francuskiej ziemi 1. Dywizja Pancerna rozpoczęła marsz bojowy, wyzwalając wraz w innymi wojskami alianckimi Europę Zachodnią z rąk Niemców. Polscy żołnierze walczyli przez 283 dni, przebywając w tym czasie ok. 1800 km. Większość z nich miała za sobą 5 lat wojennych doświadczeń oraz solidne przygotowanie wojskowe, będące efektem długotrwałych szkoleń w Wielkiej Brytanii.

Cytaty z artykułu *Bijcie się twardo, ale po rycersku!*, autorstwa Waldemara Kowalskiego, zamieszczonego w piśmie „Kombatant" nr 6 (282) czerwiec 2014, s. 7–11

z Pokucia wpleciony w wielką historię

właśnie datą, kiedy „Polscy żołnierze wypłynęli z brytyjskich portów Tilbury i Southampton 28 lipca, zaokrętowani na 30 transportowcach". Ostatni wpis brzmi: *5 września 1944 – poległ na polu chwały pod St. Omar we Francji w obronie wolności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Pochowany przez oddział w m. Blendecques (Francja).*

Teraz poszło już bardzo szybko. Internetowy ocean wyrzucił tekst o wyzwoleniu miasteczka Blendecques i informację, że w trakcie tych działań zginęło czterech żołnierzy. Kajetan Marcinkowski rozpoczął wysyłanie maili do wszystkich możliwych jednostek samorządowych i organizacji społecznych w regionie. 17 marca 2019 przyszła upragniona wiadomość: *Nazywam się Alban SIMON, mieszkam w Blendecques i z przyjacielem Claude'em FLOURE badam historię. Właśnie przeczytałem twój e-mail wysłany do burmistrza naszej gminy. Z Claude'em zamierzamy w 75. rocznicę wyzwolenia zbudować pamiątkową tablicę w miejscu zwanym Kalwarią, gdzie żołnierze polscy zabici 5 września 1944 roku zostali tymczasowo pochowani. Celem tej tablicy jest wpisanie nazwisk, a nawet umieszczenie zdjęć wyzwolicieli. Mam nadzieję, że będziesz w stanie przeczytać tę wiadomość i że będziesz zainteresowany współpracą z nami nad tym projektem. Załączam zdjęcie kolumny czołgów z dnia wyzwolenia w miejscowości Blendecques. Nie wahaj się ze mną kontaktować.*

LONGUENESSE, 4 WRZEŚNIA 2019. PAMIĄTKOWA FOTOGRAFIA PRZED RATUSZEM, W KTÓRYM ODBYŁA SIĘ GŁÓWNA UROCZYSTOŚĆ Z WYSTAWĄ HISTORYCZNYCH FOTOGRAFII I DOKUMENTÓW ORAZ ZAIMPROWIZOWANYM OBOZOWISKIEM MACZKOWCÓW. PIERWSZY SCHODEK: TOMASZ BIEGANOWSKI. DRUGI SCHODEK OD LEWEJ: PEGGY MAHU, STÉPHANE MILAMON, JEAN PIERRE SWIDURSKI, FABIENNE MOKRZYCKI – MOJA POLSKA ASSOCIATION, M. CZARNICKI. TRZECI SCHODEK OD LEWEJ: DANIEL DIRKA – WICEPREZES FRANCUSKIEGO STOWARZYSZENIA 1. DYWIZJI PANCERNEJ GEN. STANISŁAWA MACZKA, KAJETAN MARCINKOWSKI, JEAN MARIE BARBIER – BURMISTRZ MIASTA LONGUENESSE, JEAN PIERRE RUAULT – PREZYDENT STOWARZYSZENIA 1. DYWIZJI PANCERNEJ GEN. STANISŁAWA MACZKA, GILLES SAGOT – KIEROWCA ZABYTKOWEGO FORDA JEEPA. CZWARTY SCHODEK OD LEWEJ: WOJCIECH MARCINKOWSKI, CHRISTIAN COUPEZ – ZASTĘPCA BURMISTRZA, KAZIMIERZ WILK, EWA BARTZ, M. KULSKA. PIĄTY SCHODEK OD LEWEJ: NN, TOMASZ MARCINKOWSKI, ALEKSANDER BARTZ, M. SCHUMACHER.

W toku wymiany kolejnych listów, w czym uczestniczył również Stephane Milamon, poszerzano wzajemnie wiedzę o spleceniu się losów przodków, uzgadniano kształt tablicy pamiątkowej i formę przebiegu uroczystości w 75. rocznicę wyzwolenia. Obaj Francuzi pracują w swoich zawodach, ale jednocześnie są społecznikami i pasjonatami historii – tej lokalnej szczególnie. Gromadzą dokumenty, sprzęt; zagospodarowują stare bunkry, rekonstruują przebiegi wojennych wydarzeń. Jednocześnie obaj Panowie prowadzili uzgodnienia z lokalnymi samorządami i organizacjami o włączenie się w organizację i przebieg uroczystości. Poprosili Kajetana Marcinkowskiego o odszukanie danych i fotografii pozostałych poległych polskich żołnierzy: Antoniego Zakrzewskiego, Józefa Lipy i Zbigniewa Tadeusza Cwila. Nie było problemu z uzyskaniem danych z brytyjskiego Ministerstwa Obrony.

Na oficjalne zaproszenie strony francuskiej z Polski wyjechała – pod sztandarem Armii Krajowej – oficjalna delegacja w składzie: Kajetan Marcinkowski – prezes Obwodu Zgorzeleckiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Wojciech Marcinkowski, Ewa Bartz, Tomasz Marcinkowski, Aleksander Bartz, Tomasz Bieganowski, Kazimierz Wilk – wiceprezes Obwodu Zgorzeleckiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Wizyta rozpoczęła się 3 września od modlitwy, złożenia kwiatów i zapalenia zniczy przy grobach polskich żołnierzy na cmentarzu w Calais. Główne uroczystości odbyły się następnego dnia w ratuszu Longuenesse, gdzie w sali obrad Rady Miejskiej zostało zaimprowizowane żołnierskie obozowisko z wystawą dokumentującą zbrojny czyn „maczkowców". Organizatorzy przygotowali również okolicznościowe prospekty. Przemówienia wygłosili burmistrz Jean-Marie Barbier, przedstawiciel weteranów Adrien Millamon oraz Kajetan Marcinkowski. Po południu grupa udała się na objazd okolicy. A następnego dnia przy memoriale w Blendecques odsłonięto imienną tablicę ze zdjęciami poległych żołnierzy gen. Stanisława Maczka.

Nasi francuscy gospodarze niezwykle starannie przygotowali przebieg spotkania i uroczystości. Objechali z nami cały teren Longuenesse i Blendecques, na którym odbywały się działania wojenne, a gdzie teraz kluczowe miejsca są upamiętnione imiennymi tablicami poległych. W Longuenesse, Blendecques, Wittes i Abbeville znajduje się 19 grobów poległych polskich żołnierzy. Wdzięczność dla polskich wyzwolicieli jest autentyczna, potwierdzana corocznymi uroczystościami. Na każdym przystanku otwierali bagażnik, w którym mieli duże zdjęcia i mapy terenu. Z przejęciem pokazywali nam, skąd przybyli Polacy, a gdzie byli Niemcy, i kto do kogo strzelał. Podkreślali, że polscy wyzwolicie tak prowadzili działania wojenne, by nie ucierpiała ludność cywilna. I to udało się całkowicie. Z ludności cywilnej nikt nie zginął, a jedyną ofiarą miał być młody Francuz, który został postrzelony przez Niemców i zmarł po kilku dniach. Nawet chwila odsłonięcia tablicy w dniu 05.09.2019 w Blendec-ques została wybrana tak, by móc powiedzieć, że opisywane zdarzenia miały miejsce dokładnie 75 lat temu o godzinie 12.00. By sprawić nam jeszcze większą niespodziankę, podarowali mikrofon z brytyjskiego sprzętu, który był na wyposażeniu polskich żołnierzy, oraz kilka łusek z niemieckich i brytyjskich karabinów, które znaleziono dokładnie w miejscach opisywanych wydarzeń. Nasze wzruszenie i wdzięczność są bezgraniczne. Specjalny ukłon dla tłumacza – pana Daniela Dyrka – polskiego pochodzenia, urodzonego we Francji w 1940 roku. Dziękujemy! – podsumowuje Kajetan Marcinkowski, szef delegacji z Polski.

A wracając do: *Anglicy ukradli nam Polaków!*

Fragment z https://blendecques.pagesperso-orange.fr/guerre.html Pani Leborgne, mer Blendecques w tamtym czasie, przewodnicząca komitetu organizacyjnego uroczystości pogrzebowych, poprosiła o pozwolenie na zorganizowanie oficjalnej ceremonii religijnej z udziałem biskupa Arras. Pismo z prefektury z 28 czerwca 1945 r. nakazywało ich ekshumować i pochować na cmentarzu miejskim. […] 8 sierpnia 1945 r., o godz. 16.00, żołnierze brytyjscy ekshumowali bez wiedzy władz gminy ciała czterech żołnierzy […]

Szerzej o Kajetanie Manugiewiczu, ze szczegółowym przebiegiem służby wojskowej, zestawem fotografii – także z wizyty we Francji, w biogramie http://www.wiki.ormianie.pl/index.php?title=Kajetan_Manugiewicz

Romana Obrocka

Fotografie: archiwum rodzinne, *Moja Polska association Saint Omer*, Kajetan Marcinkowski, Aleksander Bartz.

FUNDATOR TABLICY ALBAN SIMONE (DRUGI Z LEWEJ), KTÓRY WZIĄŁ NA SIEBIE GŁÓWNY CIĘŻAR ORGANIZACYJNY I FINANSOWY UPAMIĘTNIENIA.

KANADYJSKI CMENTARZ WOJSKOWY W CALAIS, 3 WRZEŚNIA 2019. OD LEWEJ: WOJCIECH MARCINKOWSKI, KAJETAN MARCINKOWSKI, EWA BARTZ, TOMASZ MARCINKOWSKI, ALEKSANDER BARTZ – POTOMKOWIE MANUGIEWICZÓW, ORAZ TOMASZ BIEGANOWSKI I KAZIMIERZ WILK PRZY GROBACH ŻOŁNIERZY GEN. MACZKA.

Gagik Parsamian – nasza miłość

KULTURA | Tłum przyjaciół, oficjalnych gości i rodziny świętował razem z Gagikiem Parsamianem aż dwie rocznice jego działalności artystycznej.

Pierwsza rocznica to 35-lecie jego pracy twórczej, którą rozpoczął, gdy mieszkał jeszcze w Armenii. 25-lecie liczy się od czasu, gdy wraz z rodziną zamieszkał w Polsce i tu znowu chwycił za pędzel. Sam jubilat wspomniał jeszcze o powołaniu równo pięć lat temu Związku Ormiańskiego w Gdańsku, którego jest prezesem.

Jak każdego 13. dnia miesiąca, w piątek 13 września w pięknej siedzibie Związku, w sercu Starówki, przy ulicy Mariackiej odbyło się spotkanie w ramach cyklu „Drzwi otwarte". Było to nie tyle spotkanie, ile świętowanie połączone z wernisażem wystawy ponad 20 obrazów Gagika Parsamiana zatytułowanej „Armenia – moja miłość".

Do nadania takiego tytułu mojej wystawie – powiedział Gagik – *zainspirowała mnie nazwa Fundacji Prezydenta Armenii „Erywań – moja miłość". Czuję, że na tym się nie skończy i kiedyś zorganizuję wystawę „Polska – moja miłość"*.

Laudację na cześć jubilata wygłosił Tadeusz Serocki, członek zarządu Związku Ormiańskiego w Gdańsku i przyjaciel Gagika. Powołał się w niej na słowa wypowiedziane już kiedyś o jubilacie: *Spróbuj spytać go, skąd czerpie siłę, by trwać w nieustannej pracy? On tylko uśmiechnie się i wskaże kwiaty. To jego miłość, inspiracja, a zarazem odpoczynek. Z nimi rozmawia, troszczy się o nie, a one odwdzięczają mu się niebywałym pięknem.*

On sam, dla wszystkich swoich działań, zarówno tych artystycznych jak i społecznych przybrał motto: „Nie ma większej twórczości, niż miłość do człowieka".

Serdecznym wystąpieniom nie było końca. Polsko-litewskie małżeństwo artystów, którzy uczestniczyli w plenerach organizowanych przez Gagika, wspominało, jak dzięki niemu i oni pokochali Armenię. Helena Chmielowiec, dyrektor zarządzająca Gdańskim Centrum Multimedialnym, podkreśliła fenomen powodzenia Gagika, który wraz z żoną zaczynał w Polsce od zera, a dziś ich wykształcone dzieci pracują i założyły własne rodziny.

Bliscy wspierają Gagika w artystycznych i społecznych działaniach. Najlepszym na to dowodem była obecność całej rodziny, łącznie z czworgiem wnucząt, w tym wyjątkowym dniu. Szczególnie wzruszający był moment podziękowań Gagika dla jego dzielnej żony, Arpine, na którą spada największy ciężar pracy w ich galerii Nairi i słodki ciężar serdecznej opieki nad wnukami i domem.

GOŚCI BYŁO TYLU, ŻE MIMO ZAJĘCIA SCHODÓW, NIE WSZYSCY ZMIEŚCILI SIĘ W SIEDZIBIE ZWIĄZKU

Odwołując się do trudnych początków w Polsce, Gagik przekazał niezwykłe podziękowania osobom, które jako pierwsze wyciągnęły do niego pomocną dłoń. Był to nieżyjący już dziś doktor Mieczysław Goczewski wraz z żoną Marią.

Skoro pan doktor jest Polakiem – wspomniał Gagik swoje słowa sprzed lat – *to ja kocham Polskę*. Na ręce pani Marii przekazał bukiet kwiatów dla wszystkich przyjaciół-Polaków, którzy stanęli na jego drodze życiowej i twórczej.

Wśród gości z różnych stron Polski i świata nie zabrakło i przedstawicieli wojewody gdańskiego, którego reprezentowali: Katarzyna Baranowicz – kierownik Oddziału ds. legalizacji pobytu cudzoziemców, Tomasz Gieszcz – dyrektor Biura Wojewody, Ewa Kuczyńska – dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru.

W pięknie wydanym katalogu wystawy znalazły się obok obrazów wiersze Gabrieli Szubstarskiej z jej cyklu pt. *Wiersze dla Gagika*. Poetka przeczytała kilka z nich. Jeden szczególnie trafnie oddaje główną tematykę obrazów Gagika – kwiaty:

spod pędzla
wybiegają kwiaty

jedne zajmują kąt obrazu
tworząc jednobarwną plamę
drugie wstydliwie przełamują
zieleń

najodważniejsze wychodzą na środek
odchylają płatki
kokietują słońce
zmówiły się
to one wiodą rękę malarza
nie ma mowy
żeby było odwrotnie

Całość bardzo starannie przygotowanego wieczoru splatała muzyka wykonywana przez wiolonczelistkę Opery Bałtyckiej, Barbarę Misiewicz; szczególnie pięknie brzmiały utwory Witolda Lutosławskiego i Komitasa wartapeta.

Specjalna część spotkania poświęcona była promocji książki *Ormiańska Polska*, o czym piszemy osobno.

Nie mogło się obyć bez ormiańskich potraw i napojów przygotowanych i serwowanych przez Anush i Lewona Parsamianów. Gości było tylu, że nie mogła pomieścić ich siedziba Związku, więc stali na przedprożu tej gdańskiej kamieniczki i co niektórym udawało się spoglądać przez okno do środka. Ciekawość sprowadzała też przypadkowych przechodniów, którzy widząc otwarte drzwi i ormiańskie litery w szybach okien, podświetlone blaskiem wnętrza, wstępowali do środka, by obejrzeć obrazy i porozmawiać z gospodarzem.

JEDNĄ Z OSÓB WYRÓŻNIONYCH PRZEZ GAGIKA PARSAMIANA PODZIĘKOWANIAMI BYŁ ARSHAK KARAPETYAN (PO LEWEJ), DYREKTOR FUNDACJI PREZYDENTA ARMENII „ERYWAŃ – MOJA MIŁOŚĆ". PIERWSZY Z PRAWEJ STOI NAREK PARSAMIAN, SYN GAGIKA, KTÓRY POMAGA OJCU W JEGO PRACY W ZWIĄZKU

Następnego dnia odbyło się kameralne spotkanie, na które przybyli m.in.: JE Samvel Mkrtchian – ambasador Armenii w Polsce, wraz z małżonką; Piotr Kowalczuk – zastępca prezydenta Gdańska ds. edukacji i usług społecznych; Władysław Zawistowski – dyrektor Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego; Arshak Karapetyan – dyrektor Fundacji Prezydenta Armenii „Erywań – moja miłość", oraz jej rzecznik – Nicolay Meliqyan. Zaproszeni też byli: Maria Ślązak – prezydent Europejskiego Stowarzyszenia Prawników AEA-EAL, prof. Krzysztof Stopka – dyrektor Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, prof. Andrzej Zięba – z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Monika Agopsowicz – z Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, oraz Wiktoria i Norik Ter Grigoryanowie ze Związku Ormiańskiego w Gdańsku. Tłumaczenia z ormiańskiego na polski i odwrotnie podjęli się Vigen Yeremyan i Norik Ter Grigoryan.

Gagik Parsamian otrzymał miłe prezenty, sam też wręczył obecnym pamiątkowe dyplomy: „Ponieważ mamy świadomość, że bez wsparcia ze strony władz, różnych przychylnych nam organizacji i osób prywatnych nie byłoby możliwe to, co do tej pory w życiu Związku się wydarzyło, Związek Ormiański w Gdańsku, w piątą rocznicę działalności oraz w drugą rocznicę obecności w siedzibie przy ul. Mariackiej 34/36 pragnie przekazać swoje najwyższe uznanie i najserdeczniejsze podziękowanie za stałe wspieranie naszej działalności". Wśród ważnych nieobecnych gospodarz wymienił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które od kilku już lat wspiera finansowo bogatą działalność Związku.

O przedstawienie publikacji *Ormiańska Polska* poproszony został jej współautor, prof. Andrzej A. Zięba, który wspomniał, że jedną z inspiracji do napisania książki był tryptyk namalowany w 2014 roku przez Gagika Parsamiana i podarowany Ormiańskiemu Towarzystwu Kulturalnemu w Krakowie. Obrazy przedstawiają ośnieżoną górę Ararat wznoszącą się nad polem maków – symbol Armenii i jednocześnie polskie barwy narodowe. To połączenie dwóch ojczyzn w jednym przekazie oddaje ideę *Ormiańskiej Polski*.

Ważnym akcentem było odwiedzenie w niedzielę, 15 września, przez zagranicznych gości kościoła św. Piotra i Pawła w Gdańsku, w którym mieści się

DRUGIE SPOTKANIE, 14 WRZEŚNIA, BYŁO BARDZIEJ KAMERALNE

O *Ormiańskiej Polsce* w Gdańsku

KULTURA | Tego samego dnia, w którym świętowano jubileusze Gagika Parsamiana, 13 września, w Bibliotece Mariackiej, filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku odbyło się spotkanie z autorami *Ormiańskiej Polski* – prof. Krzysztofem Stopką i prof. Andrzejem A. Ziębą.

Gagik Parsamian urodził się 28 lipca 1957 roku w Eczmiadzynie, starożytnej stolicy Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego. W 1977 roku, po ukończeniu Liceum Sztuk Plastycznych im. F. Terlemazjana, kontynuował edukację w Akademii Sztuk Pięknych w Erywaniu pod kierunkiem profesora Ary Bekariana, z którym twórcze oraz ludzkie kontakty pozostawiły głębokie ślady w duszy młodego artysty.
Następny okres życia Gagika Parsamiana łączy się z czynną działalnością twórczą i organizacyjną oraz uczestnictwem w licznych wystawach. Od roku 1988 jest członkiem Związku Malarzy Armenii, a w 2007 roku został przyjęty do Polskiego Związku Artystów Plastyków. W 1989 roku został mianowany kustoszem eczmiadzyńskiego oddziału Ormiańskiej Centralnej Państwowej Galerii Obrazów.
Od 1994 roku mieszka i tworzy w Gdańsku.
Swoje prace prezentował na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych, m.in. w: Belgradzie, Eczmiadzynie, Gdańsku, Hadze, Kaliningradzie, Kłajpedzie, Krakowie, Lublinie, Luksemburgu, Moskwie, Paryżu, Rouen, Sopocie, Tbilisi, Tel Awiwie, Tokio, Warszawie, Wilnie, Zurychu. Jego prace znajdują się zarówno w zbiorach galerii państwowych, jak i w prywatnych kolekcjach na całym świecie.
W roku 2016 został wybrany prezesem Związku Ormiańskiego w Gdańsku. W 2017 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda odznaczył Gagika Parsamiana Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz integracji Ormian w społeczeństwie polskim, za wkład w rozwój polsko-ormiańskiej współpracy kulturalnej.

UROCZYSTOŚĆ BYŁA OKAZJĄ DO WYRAŻENIA PRZEZ GAGIKA WDZIĘCZNOŚCI SWOJEJ RODZINIE, ZWŁASZCZA ŻONIE, ARPINE (NA ZDJĘCIU), DZIECIOM Z RODZINAMI: DAWIDOWI, NARKOWI I LILIT (NA ZDJĘCIU) ORAZ BRATANKOWI, LEWONOWI.

parafia północna Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce. Proboszcz tej parafii, ksiądz prałat Cezary Annusewicz, poprosił gości o wpisanie się do pamiątkowej Księgi ormiańskiej. Warto przypomnieć, że na wyposażenie świątyni składają się przedmioty z kościoła ormiańskiego w Stanisławowie (ob. Iwano-Frankiwsk), z Cudownym Obrazem Matki Boskiej Łaskawej. Kościół gdański otacza Zaułek Ormiański, w którym stoi chaczkar sprowadzony w 2009 roku przez Gagika Parsamiana. Już 7 października będzie okazja do świętowania kolejnej, okrągłej rocznicy!
Gagiku – sto lat dalszej twórczości artystycznej i działalności społecznej od nas wszystkich, Twoich przyjaciół i wielbicieli Twoich obrazów!

Tekst Monika Agopsowicz, fot. Kornelia Parsamyan, Dominik Paszliński / www.gdansk.pl

Wystawę obrazów Gagika Parsamiana można było oglądać do 9 października w siedzibie Związku Ormiańskiego w Gdańsku przy ul. Mariackiej 34/36.

Stylowe wnętrze gdańskiej kamieniczki, mieszczącej się przy tej samej ulicy co Związek Ormiański w Gdańsku, zgromadziło bardzo wielu słuchaczy, których część usiadła z braku innych miejsc na pięknych drewnianych schodach prowadzących na antresolę wypełnioną książkami.

Andrzej Zięba zwrócił uwagę na istnienie trzeciego autora tego pięknego albumu, mianowicie Moniki Sutryk-Zołoteńkiej, która opracowała szatę graficzną i przygotowała publikację do druku. Przypomniał też, że podstawą wydania *Ormiańskiej Polski* była publikacja Krzysztofa Stopki z 2000 roku *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, której nakład bardzo szybko się wyczerpał i przez niemal 18 lat brak było przekrojowego wydawnictwa na ten temat. Opisując strukturę książki, zwrócił uwagę, że prócz tradycyjnego, chronologicznego porządku, pojawiają się w książce wątki w ujęciu tematycznym i geograficznym. Reprezentowane są miasta, w których mieszkali i działali Ormianie, w Polsce historycznej, z Kijowem, Wilnem i Kresami południowo-wschodnimi. Andrzej Zięba wspomniał o wybitnych zasługach dla Polski tej niewielkiej mniejszości

PROFESOROWIE: KRZYSZTOF STOPKA (Z LEWEJ) I ANDRZEJ A. ZIĘBA I *ORMIAŃSKA POLSKA* – BOHATEROWIE SPOTKANIA

narodowej i o jej zdolności przystosowania się w zmieniających się warunkach.

Polscy Ormianie są fenomenem – mówił. *Stosunkowo łatwo integrowali się ze społeczeństwem, do którego przybywali. Nie tworzyli murów, byli otwarci, chcieli być przydatni. W sensie obywatelskim byli Polakami, ale zachowywali i kultywowali swoje ormiańskie dziedzictwo.*

Prof. Zięba nawiązał też do pierwszej z serii publikacji – *Ormiańskiej Warszawy*, i zapowiedział wydanie następnych, w tym *Ormiańskiego Krakowa*. Prof. Stopka poruszył kilka ważnych zagadnień prezentowanych w książce, mianowicie mitów dotyczących miejsc, z których Ormianie przybywali do Polski, języka polskich Ormian i ich Kościoła. O ile różnorodne języki, którymi posługiwali się Ormianie w Polsce, nie mogły być nośnikami ich tożsamości, to Kościół – czy to gregoriański, czy od drugiej połowy XVII wieku ormiańsko-katolicki – jak najbardziej nimi były i są do dzisiaj.

Tekst Monika Agopsowicz, fot. Dominik Paszliński www.gdansk.pl

Ormiańska Polska ukazała się w 2018 roku dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

GOŚCI SERDECZNIE PRZYWITAŁ ZBIGNIEW WALCZAK – KIEROWNIK PLACÓWKI, A AUTORÓW I WYDAWCĘ – FUNDACJĘ KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH – PRZEDSTAWIŁ TADEUSZ SEROCKI.

KULTURA

Festiwal Sztuki Ormiańskiej w Siedmiogrodzie

KULTURA | Na początku września zakończył się IX Festiwal Sztuki Ormiańskiej zorganizowany w miejscowości Gyergyószentmiklós (rum. Gheorgheni) w Siedmiogrodzie (Transylwanii), w Rumunii przez tamtejszą zaprzyjaźnioną wspólnotę ormiańską (fotorelacja z wyprawy do Rumunii ukaże się w „Awedisie" 41). Poniżej relacja z festiwalu nadesłana przez organizatorów.

ORMIAŃSKOKATOLICKA MSZA ŚW. PODCZAS FESTIWALU W GYERGYÓSZENTMIKLÓS (GHEORGHENI)

Organizatorzy Festiwalu zapewnili bogaty i zróżnicowany program: stoisko z produktami charakterystycznymi dla różnych narodowości, pokaz zatytułowany „Razem w Transylwanii", festiwal churutu [przyprawy znanej też wśród polskich Ormian – red.], popołudnie z literaturą oraz seria koncertów na świeżym powietrzu ożywiły ulicę przy kościele ormiańskim. W niedzielę, 8 września, czyli w dzień Kościoła ormiańskokatolickiego, trzydniowy festiwal dobiegł końca. Na kolorowych stoiskach mniejszości narodowych pojawiły się produkty, takie jak: ciasta saskie, wyroby Seklerów, ormiańskie rękodzieło i tradycyjne potrawy. Podczas gdy goście robili zakupy, grupy taneczne i chóry różnych grup narodowościowych występowały po kolei na głównej scenie. Poza tym w ramach programu „Otwieramy Miasto" można było zwiedzić z przewodnikiem dziesięć budynków ormiańskich.

Po południu miłośnicy literatury mogli się zapoznać z nowym tomem poezji autorstwa Artina Diramerjana, podczas gdy József Dinnyés wykonywał muzykę ormiańską. Oczywiście nie zabrakło też tradycyjnej degustacji ormiańskiego koniaku i kawy parzonej w gorącym piasku. Trochę inaczej niż zazwyczaj, bo jeszcze w sobotę wieczorem, goście mogli skosztować ormiańskich potraw. Ormianie z Csíkszereda (Miercurea Ciuc) pod wodzą Istvána Szentpétery oraz Ormianie z Gyergyószentmiklós (Gheorgheni) pod kierownictwem Zsolta Kovácsa przyrządzili zupę ágándjábour [w Polsce znaną jako gandżabur – red.]. Ta wyjątkowa ormiańska zupa została ugotowana w miedzianych garnkach.

OPROWADZANIE Z PRZEWODNIKIEM PO ORMIAŃSKICH OBIEKTACH W MIEŚCIE

W południe w niedzielę dzwony kościoła ormiańskokatolickiego zaprosiły gości i mieszkańców na mszę św. Tradycyjnie obecni byli dostojnicy kościelni oraz członkowie bractwa w czerwonych płaszczach. Karen Daveyan, ksiądz ormiańskokatolicki z Armenii, przeczytał Ewangelię po ormiańsku, a proboszcz Hunor Gál odczytał ją po węgiersku. *Chrześcijanin musi poddać swoje życie Boskiemu planowi. Naszym zadaniem jest ciągłe poszukiwanie i wykonywanie woli Boga, czasem pomimo bólu i cierpienia* – powiedział Endre Szakács, proboszcz z Szamosújvár (Gherla, Armenopolis), który podkreślił również, że wszyscy jesteśmy dziećmi Maryi Dziewicy i musimy wspominać z radością matkę naszego Zbawiciela.

Tekst Zsolt Magyari-Sáska, fot. László Kulcsár

POGODA TEGO DNIA SPRZYJAŁA UROCZYSTOŚCIOM NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

Debiutancka płyta zespołu Organic Noises

MUZYKA | 29 lipca tego roku ukazała się debiutancka płyta zespołu Organic Noises pod takim samym tytułem.

Zespół czerpie inspirację z ormiańskiej i wschodnioeuropejskiej muzyki ludowej w połączeniu z elementami fusion jazzu i rocka. Znane ormiańskie melodie przedstawiane są w nowatorskich aranżacjach z wykorzystaniem zarówno ormiańskich instrumentów ludowych, takich jak duduk, zurna, pku, ney, innych instrumentów akustycznych, takich jak skrzypce, obój, flet czy gitara, oraz nowoczesnych instrumentów, takich jak gitara elektryczna, skrzypce elektryczne, syntezatory (np. Moog), gitara basowa i perkusja. Bogate i oryginalne brzmienie zespołu zabiera nas w muzyczną podróż po tradycjach i gatunkach rzadko łączonych w jedną całość. Jak napisali autorzy: *Debiutancka płyta zespołu Organic Noises to zderzenie fascynacji muzyką etniczną, progresywnym, rockowym brzmieniem oraz swobodą jazzowej improwizacji*. W nagraniu płyty uczestniczyło 11 muzyków, jednak stały skład zespołu to: Zofia Trystuła-Hovhannisyan – obój, duduk, zurna, pku; Joanna Chudyba – skrzypce; Maciej Salus – gitara; Marcin Chatys – bas; Jan Rusin – perkusja.

Zespół ma już na koncie nagrody i występy festiwalowe. W 2017 r. grupa zdobyła Nagrodę Główną na VI School & Jazz Festival w Lubaczowie. Dodatkowo była pianistka zespołu, Karolina Wiercioch, zdobyła podczas tego konkursu wyróżnienie indywidualne. Organic Noises jest także finalistą VIII RCK Pro Jazz Festiwal 2017, Jazz Juniors Hitch On Music Exchange 2017, New York Festiwal 2018 (wyróżnienie) oraz Jazzowych Skrzydeł 2018. W czerwcu 2017 r. zespół zwieńczył swoim koncertem oficjalne obchody 650-lecia Diaspory Ormiańskiej w Polsce, odbywające się w Piotrkowie Trybunalskim.

Album Organic Noises jest dostępny we wszystkich większych serwisach streamingowych oraz pod adresem: https://organicnoisesband.bandcamp.com/album/organic-noises

red.

Ważne adresy i telefony

AMBASADA REPUBLIKI ARMENII W POLSCE

Ambasador JE Samvel Mkrtchian
kontakt:
ul. Bekasów 50, 02-803 Warszawa
tel. (+48) 22 899 09 40-42
fax (+48) 22 899 09 35
e-mail: armpolandembassy@mfa.am
godziny pracy: pn.–pt. 9.00–18.00

PRZEDSTAWICIEL MNIEJSZOŚCI ORMIAŃSKIEJ W KOMISJI WSPÓLNEJ RZĄDU I MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH

Edward Mier-Jędrzejowicz
kontakt:
e-mail: przedstawiciel@ormianie.pl

SZKÓŁKI ORMIAŃSKIE

Gdańsk

kontakt: mgr Gajane Hakopian
mgr Aszchen Simonian
tel. (+48) 500 062 065
miejsce zajęć:
Szkoła Podstawowa nr 58
ul. Skarpowa 3, 80-145 Gdańsk

Kraków

kontakt: dr Gohar Chaczatrian
tel. (+48) 600 402 169
e-mail: gohar.khachatryan@gmail.com
http://www.szkola.armenia.pl
miejsce zajęć:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
ul. Rajska 1, II piętro, 31-124 Kraków

Warszawa – Płock

kontakt: mgr Margarita Jeremian
tel. (+48) 601 068 368
e-mail: maga379@wp.pl
miejsca zajęć:
Szkoła Podstawowa nr 210
ul. Karmelicka 13, 00-163 Warszawa
Szkoła Podstawowa nr 1
Pasaż Vuka Karadzica 1, 09-400 Płock

Wrocław

kontakt: Ruzan Gevorgyan
tel. (+48) 501 122 726
miejsce zajęć:
Centrum Kultury Ormian i Biblioteka przy Towarzystwie Ormian Polskich
ul. Kościuszki 37AB, Wrocław

NAUKA JĘZYKA ORMIAŃSKIEGO

kontakt: mgr Ruzanna Ghardaszjan
tel. (+48) 791 016 215
e-mail: ormianski@lehahayer.pl
miejsce zajęć:
Szkoła Podstawowa nr 50
ul. Katowicka 28, 31-351 Kraków

DUSZPASTERZE

Kościół katolicki obrządku ormiańskiego www.ordynariat.ormianie.pl

Ks. Cezary Annusewicz – proboszcz ormiańskokatolickiej **parafii północnej** z siedzibą w Gdańsku
kontakt:
Rzymskokatolicka parafia św. św. Piotra i Pawła, ul. Żabi Kruk 3
80-822 Gdańsk, tel. (+48) 58 301 99 77
e-mail: cezary.annusewicz@wp.pl
http://www.piotripawel.diecezja.gda.pl

Ks. Józef Naumowicz – duszpasterz ormiańskokatolickiej **parafii centralnej** z siedzibą w Warszawie i administrator **parafii południowej** z siedzibą w Gliwicach
kontakt:
e-mail: jozef.naumowicz@ormianie.pl

TŁUMACZE PRZYSIĘGLI JĘZYKA ORMIAŃSKIEGO

dr Hajk Howannisjan
(Hayk Hovhannisyan)
kontakt:
ul. Radzikowskiego 77A/10
31-315 Kraków
tel. (+48) 886 886 609
e-mail: kancelaria@tlumacz-ormianski.pl
http://www.tlumacz-ormianski.pl

mgr Lilit Karapetian
kontakt:
ul. Grzymalitów 1B m. 3
03-141 Warszawa
tel. (+48) 691 107 304
e-mail: lilit.karapetyan@wp.pl

mgr Margarita Jeremian
kontakt:
ul. Jana Krysta 8 m. 30
01-112 Warszawa
tel. (+48) 601 068 368
e-mail: maga379@wp.pl

URZĄD DS. CUDZOZIEMCÓW

kontakt:
ul. Koszykowa 16, 00-564 Warszawa
tel. (+48) 22 601 75 14
fax (+48) 22 601 74 19
http://www.udsc.gov.pl

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

Warszawa

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
kontakt:
ul. Siedmiogrodzka 5/51
01-204 Warszawa
tel. (+48) 22 629 56 91
e-mail: biuro@interwencjaprawna.pl
http://www.interwencjaprawna.pl

Kraków

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć
kontakt:
ul. Krowoderska 11/7
31-141 Kraków
tel. (+48) 12 633 72 23
fax. (+48) 12 423 32 77
e-mail: porady@pomocprawna.org
http://www.pomocprawna.org

ԼԵՀԱՍՏԱՆՈՒՄ ՀԱՅԱՍՏԱՆԻ ՀԱՆՐԱՊԵՏՈՒԹՅԱՆ ԴԵՍՊԱՆԱՏՈՒՆ

Դեսպան՝ ՆԳ Սամվել Մկրտչյան
կապ՝
Բեկասովի փող. 50, 02-803 Վարշավա,
հեռ.՝ (+48) 22 899 09 40-42
ֆաքս (+48) 22 899 09 35
էլ. փոստ՝ armpolandembassy@mfa.am
աշխատանքային ժամերը՝ երկ.-ուրբ. 9.00-18.00

ԼՀ ԿԱՌԱՎԱՐՈՒԹՅԱՆ և ԱԶԳԱՅԻՆ ՈՒ ԷԹՆԻԿԱԿԱՆ ՓՈՔՐԱՄԱՍՆՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐԻ ՀԱՄԱՏԵՂ ՀԱՆՁՆԱԺՈՂՎՈՒՄ ՀԱՅ ՓՈՔՐԱՄԱՍՆՈՒԹՅԱՆ ՆԵՐԿԱՅԱՑՈՒՑԻՉ

Էդվարդ Միեր-Ենդժեյովիչ
կապ՝
էլ. փոստ՝ przedstawiciel@ormianie.pl

ՀԱՅԿԱԿԱՆ ԴՊՐՈՑՆԵՐ

Գդանսկ

կապ՝
մագիստրոս Գայանե Հակոբյան
մագիստրոս Աշխեն Սիմոնյան
հեռ.՝ (+48) 500 062 065
պարապմունքների վայրը՝
Թիվ 58 հիմնական դպրոց
Սկարպովա փող. 3, 80-145 Գդանսկ

Կրակով

կապ՝
դոկտոր Գոհար Խաչատրյան
հեռ.՝ (+48) 600 402 169
էլ. փոստ՝ gohar.khachatryan@gmail.com
http://www.szkola.armenia.pl
պարապմունքների վայրը՝
Վոյևոդային գրադարան, II հարկ,
Ռայսկա փող. 1, 31-124 Կրակով

Վարշավա – Պլոցկ

կապ՝
մագիստրոս Մարգարիտա Երեմյան
հեռ.՝ (+48) 601 068 368
էլ. փոստ՝ maga379@wp.pl
պարապմունքների վայրը՝
Թիվ 210 հիմնական դպրոց,
Կարմելիցկա փող. 13, 00-163 Վարշավա:
Թիվ 1 հիմնական դպրոց, Պասաժ Վուկա Կարաջիճիա փող. 1, 09-400 Պլոցկ

Վրոցլավ

կապ՝
Ռուզան Գևորգյան
հեռ.՝ (+48) 501 122 726
պարապմունքների վայրը՝
Լեհահայոց Միության կից Հայկական Մշակույթի Կենտրոն և Գրադարան
Կոստյուշկի փող. 37AB, Վրոցլավ

ՀԱՅՈՑ ԼԵԶՎԻ ՈՒՍՈՒՑՈՒՄ

կապ՝
մագիստրոս Ռուզաննա Ղարդաշյան
հեռ.՝ (+48) 791 016 215
էլ-փոստ՝ ormianski@lehahayer.pl
Թիվ 50 հիմնական դպրոց
Կատովիցկա փող. 28, 31-351 Կրակով

ՔԱՀԱՆԱՆԵՐ

Հայ Կաթողիկէ եկեղեցի www.ordynariat.ormianie.pl

Քհն. Ցեզարի Աննուսևիչ՝
ժողովրդապետ Հայ Կաթողիկէ **Հյուսիսային ժողովրդապետութեանը**
նստաւայրը՝ Գդանսկ:
կապ՝
Սուրբ Պողոս և Պետրոս հռոմեակաթոլիկ եկեղեցական ծուխ
Ժաբի Կրուկ փող. 3, 80-822 Գդանսկ
հեռ.՝ (+48) 58 301 99 77
էլ. փոստ՝ cezary.annusewicz@wp.pl
http://www.piotripawel.diecezja.gda.pl

Քհն. Հովսեփ Նաումովիչ՝ հոգեւոր հովիւ Հայ Կաթողիկէ **Կենտրոնական ժողովրդապետութեանը** նստաւայրը՝ Վարշավա:
կապ՝
էլ. փոստ՝ jozef.naumowicz@ormianie.pl

ՀԱՅԵՐԵՆԻ և ԼԵՀԵՐԵՆԻ ԵՐԴՎՅԱԼ ԹԱՐԳՄԱՆԻՉՆԵՐ

դոկտոր Հայկ Հովհաննիսյան
կապ՝
Ռաջիկովսկեգո փող. 77Ա/10
31-315 Կրակով
հեռ. (+48) 886 886 609
էլ-փոստ՝ kancelaria@tlumacz-ormianski.pl
http://www.tlumacz-ormianski.pl

մագիստրոս Լիլիթ Կարապետյան
կապ՝
Գժիմալիտուվ 1B / 3
03-141 Վարշավա
հեռ. (+48) 691 107 304
էլ. փոստ՝ lilit.karapetyan@wp.pl

մագիստրոս Մարգարիտա Երեմյան
կապ՝
Յանա Կրիստա փող. 8/30
01-112 Վարշավա
հեռ. (+48) 601 068 368
էլ. փոստ՝ maga379@wp.pl

ՕՏԱՐԵՐԿՐԱՑԻՆԵՐԻ ՀԱՐՑԵՐՈՎ ԳԵՐԱՏԵՍՉՈՒԹՅՈՒՆ

կապ՝
Կոշիկովա փող. 16
00-564 Վարշավա
հեռ.՝ (+48) 22 601 74 02
ֆաքս՝ (+48) 22 601 74 19

ԻՐԱՎԱԲԱՆԱԿԱՆ ԱՆՎՃԱՐ ԽՈՐՀՐԴԻ ԳՐԱՍԵՆՅԱԿՆԵՐ

Վարշավա

Իրավական միջամտության ընկերություն
կապ՝
Սիեդմիոգրոձկա փող. 5/51, 01-204
Վարշավա, հեռ.՝ (+48) 22 629 56 91
էլ. փոստ՝ biuro@interwencjaprawna.pl
http://www.interwencjaprawna.pl

Կրակով

Հալինա Նեցի անվ. իրավաբանական օգնության կենտրոն
կապ՝
Կրովոդերսկա փող. 11/7
31-141 Կրակով,
հեռ.՝ (+48) 12 633 72 23
ֆաքս՝ (+48) 12 423 32 77
էլ. փոստ՝ porady@pomocprawna.org
http://www.pomocprawna.org

FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH

AWEDIS – CZASOPISMO ORMIAŃSKIE. ISSN 2081-450X. NUMER ZAMKNIĘTO 7 X 2019 R. NAKŁAD 1400 EGZ. ADRES REDAKCJI: UL. ZGODA 4/16, 00-018 WARSZAWA. E-MAIL: AWEDIS@ORMIANIE.PL REDAKTOR NACZELNY: JAKUB KOPCZYŃSKI (JAKUB.KOPCZYNSKI@ORMIANIE.PL), WSPÓŁPRACA: MONIKA AGOPSOWICZ, ARMEN ARTWICH, WŁADYSŁAW DEŃCA, HAYK HOVHANNISYAN, BOGDAN KASPROWICZ, ROMANA OBROCKA, MARIA OHANOWICZ-TARASIUK, GAGIK PARSAMIAN, PROF. ANDRZEJ PISOWICZ, PROF. ARA SAYEGH, GARIK SARKSJAN. KOREKTA: ZOFIA JURKOWLANIEC; ŁAMANIE: WODNIK WŁADYSŁAW DEŃCA; WYDAWCA: FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH (FKIDOP) WWW.DZIEDZICTWO.ORMIANIE.PL. DOTACJE NA CELE STATUTOWE MOŻNA PRZEKAZYWAĆ NA NR KONTA: 45 2130 0004 2001 0367 3696 0001 (VOLKSWAGEN BANK DIRECT). ZREALIZOWANO DZIĘKI DOTACJI MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI.

Wystawa o lwowskiej katedrze ormiańskiej w Wilanowie

KULTURA | 1 października w Oranżerii Muzeum Pałacu Króla Jana III w warszawskim Wilanowie otwarto wystawę „Katedra ormiańska we Lwowie i jej twórcy”.

Wystawa powstała kilka lat temu w ramach współpracy Instytutu POLONIKA i Międzynarodowego Centrum Kultury i była dotychczas prezentowana w kilku lokalizacjach, m.in. w Krakowie. W Wilanowie można ją oglądać do 25 listopada. Na wielu kolorowych planszach, poza pięknymi zdjęciami obiektu i opisami, wystawa prezentuje też ogrom pracy włożonej w ratowanie bezcennego zabytku, jakim jest katedra. Pokazano m.in. fragmenty malowideł Jana Henryka Rosena na ścianach katedry przed i po konserwacji. Jak poinformowała w czasie otwarcia wystawy historyczka sztuki specjalizująca się w twórczości Rosena – dr Joanna Wolańska, niektóre fragmenty malowideł były bardzo zniszczone. Uszkodziły je złe warunki w czasach, gdy katedra służyła za magazyn (do 2000 r.). Na szczęście kilkanaście lat temu, dzięki ciężkiej pracy historyków sztuki, konserwatorów oraz ludzi dobrej woli (wśród których byli także przedstawiciele Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich), zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej, udało się rozpocząć ogromną pracę ratowania katedralnych dzieł sztuki. Obecnie trwają prace nad konserwacją mozaik autorstwa Józefa Mehoffera, a malowidła Rosena odzyskały dawny blask. Na wystawie można również zobaczyć inne dzieła Rosena, projekty przebudowy katedry wykonane przez krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego oraz makietę katedry. Wystawie towarzyszą projekcje multimedialne, w tym również dla dzieci, autorstwa Krzysztofa Czeczota oraz warsztaty edukacyjne. Polecamy wystawę wszystkim mieszkańcom Warszawy i okolic.

MOT

WNĘTRZE KATEDRY ORMIAŃSKIEJ WE LWOWIE. FOT. PAWEŁ MAZUR, POLONIKA.PL

IV Dzień Ormiański w Oławie

WYDARZENIA | Msza św., wykłady, film, koncert, gra planszowa, degustacja potraw – to główne punkty programu kolejnego Dnia Ormiańskiego, ale najważniejsze było spotkanie z gośćmi.

5 października 2019 r. odbył się już po raz czwarty Dzień Ormiański w Oławie. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w obrządku ormiańskokatolickim, którą celebrował ks. prof. Józef Naumowicz w Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia. Uczestniczyli w niej: Samvel Mkrtchian – ambasador Republiki Armenii w Rzeczpospolitej Polskiej, burmistrz Oławy – Tomasz Frischmann, władze powiatu oławskiego – starosta Zdzisław Brezdeń i wicestarosta Witold Niemirowski, prezes Fundacji Armenian Foundation – Marta Axentowicz-Bohosiewicz i przewodniczący Rady tejże Fundacji – Maciej Bohosiewicz, oraz goście z miast partnerskich Oławy – burmistrz Czeskiej Trzebowej Magdalena Petrkova i burmistrz Oberasbach Birgit Huber.

Po uroczystości w kościele wszyscy oficjalni goście udali się pod Pomnik Losów Ojczyzny, gdzie złożono symboliczne wiązanki kwiatów. Następnie w Sali Rajców gości powitała dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej ,,Koronka” Janina Kordys, a po niej głos zabrał ambasador Samvel Mkrtchian: *Jestem bardzo wzruszony i to dla mnie wielka przyjemność uczestniczyć w IV Dniu Ormiańskim* – powiedział. Przypomniał też, że emigranci ormiańscy zostali w Polsce bardzo gościnnie przyjęci, mogli zachować swoją kulturę i obyczaje, ale jednocześnie byli pełnoprawnymi obywatelami Polski. W imieniu władz miasta witał gości burmistrz Tomasz Frischmann, który podkreślił, że Oława to mała stolica Ormian, a uroczystości wpisują się w obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

WYSTĘP DZIECI ZE SZKÓŁKI ORMIAŃSKIEJ Z KRAKOWA

Po powitaniach w Sali Rajców rozpoczął się cykl wykładów. Historyk z Warszawy dr Krzysztof Jabłonka wygłosił referat pt. „Zadwórze – polskie Termopile”, w którym w bardzo interesujący sposób wyjaśnił przebieg tej brawurowej polsko-bolszewickiej bitwy z 1920 r. Wystąpienie dra Mariana Pacholaka poświęcone było Leopoldowi Krizarowi – ormiańsko-polskiemu legioniście i cichociemnemu. Wykład był wprowadzeniem do filmu „Smiertelny skok «Czeremosza» – Leopold Krizar – ormiański cichociemny”, którego producentem jest Fundacja Armenian Foundation, a który zaprezentowany został po krótkiej przerwie na kawę i ormiańska baklawę.

Po części historycznej publiczność miała ogromną przyjemność wysłuchania występu uczniów ze szkółki ormiańskiej z Krakowa. Dzieci w tradycyjnych strojach zaśpiewały pieśni w języku polskim i ormiańskim oraz zatańczyły tańce ormiańskie. Równolegle w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej młodzież grała w wielkoformatową grę strategiczną „Zadwórze 1920”. Na zakończenie w podziemiach ratusza można było degustować przysmaki ormiańskie. Organizatorami IV Dnia Ormiańskiego była biblioteka ,,Koronka” oraz Fundacja Armenian Foundation z Warszawy.

tekst i zdjęcie Blandyna Rosół-Niemirowska

Warsztaty edukacyjne „Ormianie na Śląsku”

ZAPOWIEDŹ | W drugiej połowie października i w listopadzie we Wrocławiu odbędzie się cykl warsztatów dotyczących Ormian polskich.

Mikrogranty NGO

Warsztaty organizuje wrocławski Instytut Grzegorza Piramowicza, którego założycielami są historycy dr Andrzej Gliński i dr Franciszek Wasyl.

Miejscem warsztatów będzie Centrum Kultury Ormiańskiej przy ul. Kościuszki 37AB we Wrocławiu. Wstęp wolny. Program warsztatów:

26.10.2019 (sobota), g. 17–18:30, temat przewodni: Ormianie polscy. Historia, kultura, dziedzictwo. Prowadzący: dr Franciszek Wasyl i dr Andrzej Gliński.

9.11.2019 (sobota), g. 17–18:30, temat przewodni: Ormianie na Śląsku w czasach nowożytnych oraz współczesność wrocławskich Ormian. Prezentacja wystawy „Dla nowej Ojczyzny. Ormianie polscy w walce o niepodległą Polskę” oraz filmu o Walerianie Tumanowiczu. Prowadzący: dr Andrzej Gliński.

23.11.2019 (sobota), g. 17–18.30, temat przewodni: Zbrojna wyprawa czy kupiecka karawana? Z dziejów ormiańskiego osadnictwa w XVII i XVIII wieku. Prezentacja wystawy „Dla nowej Ojczyzny. Ormianie polscy w walce o niepodległą Polskę” oraz filmu o Walerianie Tumanowiczu. Prowadzący: dr Andrzej Gliński.

7.12.2019 (sobota), g. 17–18.30, temat przewodni: Demografia diaspory, sieci rodzinne w służbie ekonomii, polityki i kultury. Prowadzący: dr Franciszek Wasyl i dr Andrzej Gliński.

Dodatkowo w ramach warsztatów ma się odbyć symultana (gra jednoczesna) szachowa.

Informacja Organizatorów